Nr. 108.

Kuryer Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.
Redakcya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16.
Administracya i Ekspedycya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16 w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Rocznik XVIII

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu marek 4, na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austryi marek 5 (zob. Zeitungs Preisliste p. 1889 Seite 281. q. Nr. 48.) w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki.
Cena ogłoszeń
wynosi 15 fenygów od drobnego siedmiołamowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

Sobota, 11 maja 1889

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Frendler, w Warszawie ulica Senatorska 28. — R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Haasenstein & Vogler: w Bazylei, Drezniu, Gdańsku, Hali n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubeck, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Poznań, 10 maja.

Z parlamentu włoskiego.

Na dniu 8 b. m. uzasadniali w parlamencie włoskim deputowani Della Valle, Sprovieri, Riccio i Bonghi interpelacye swe w sprawie afrykańskiéj polityki rządu. Deputowany Bonghi energicznie protestował przeciw wszelkiemu dalszemu rozszerzaniu terytoryum Masowy i doradzał do zawarcia ostatecznego pokoju z Abisynią.

Minister wojny oświadczył ze swéj strony, że władzom wojskowym w Masowie nie dano też żadnéj innéj instrukcyi jak tę, aby się miały na baczności, zachowały wszelką ostrożność i zbierały dostateczne wiadomości i informacye, z którychby następnie rząd włoski mógł brać wskazówkę co do dalszéj swéj postawy.

Prezydent ministrów p. Crispi zauważył — że z wyjątkiem jednego tylko p. Bonghiego, wszyscy interpelanci z uznaniem wyrażali się o dotychczasowem występowaniu rządu włoskiego w Afryce — że zaś nawet i sam p. Bonghi w r. 1887 przemawiał za okupacyą i pochwalał ją stanowczo. Zresztą rząd włoski, jak już po kilka razy na to w parlamencie położono przycisk, bynajmniéj nie zdąża do dalszych zdobyczy i zaborów. Co się jednak tyczy wewnętrznych stosunków saméj Abisynii, to zmieniły się one jaknajzupełniéj ostatniemi czasy.

Następca króla Jana bynajmniéj nie cieszy się sympatyą i przywiązaniem abisyńskich plemion. Kacyk Menelik ze Szoy ogłosił się „królem królów“ i podąża na czele licznego zastępu w celu opanowania najwyższéj władzy kraju. Wiadomą jest zaś rzeczą, że żywi on dla Włoch jaknajprzyjaźniejsze uczucia.

W tego rodzaju okolicznościach winien parlament pozostawić rządowi sąd co do dalszego zachowania się jako i wybór chwili stósownéj do działania. W chwili obecnéj czysto wyczekująca postawa nie pociągnie za sobą żadnego niebezpieczeństwa, bo obecne położenie Abisynii bynajmniéj nie jest czysto tylko przejściowém.

Prezydent ministrów nie może więc żadną miarą dziś już zapowiedzieć, co i jak rząd czynić zamyśla — ale za to ręczyć może, że pogłoski o rzekomych rozterkach w gabinecie wskutek różnicy zdań co do afrykańskiéj kwestyi, są zupełnemi bajkami. Gabinet zawsze i wszędzie kierować się będzie jedynie myślą zachowania interesów i godności włoskiego państwa.

Mowa p. Crispiego zyskała poklask, a pomienieni powyżéj interpelanci oświadczyli teraz, że żadnych już wniosków stawiać nie będą. Pan Crispi dziękuje im za to, że zrozumieli — iż pewne sprawy jak najmniéj winny być rozgłaszane i roztrząsane.

Teraz jednak wystąpił dep. Baccarini wraz z towarzyszami z propozycyą uchwały wypowiadającéj ufność parlamentu w to, że rząd powstrzyma się od wszelkiéj dalszéj akcyi w Afryce — że nie podejmie tam najmniejszego kroku, nie przedłożywszy parlamentowi poprzednio odnośnego projektu do prawa.

Na niemiłą tę propozycyą oświadczył p. Crispi — że rząd żadną miarą zgodzić się na nią nie może, jako na sprzeciwiającą się zasadom konstytucyi. Rząd bez zatwierdzenia parlamentu nie może coprawda uchwalać żadnych wydatków; nie trzeba przecież z drugiéj strony zapominać i o tem — że Włochy w Afryce nie znajdują się w stanie wojennym — że król ma zawsze prawo czynić to, co w obrębie prerogatyw swych uważa za odpowiednie i potrzebne w interesie całego narodu.

Deputowany Nicotera przyjmując powyższe oświadczenia p. Crispiego stawił wniosek odroczenia dyskusyi nad wnioskiem Baccariniego na sześć miesięcy.

Dep. Baccarini wyraził ciekawość usłyszenia zdania reprezentantów rządu o wniosek p. Nicotery.

Na to oświadczył p. Crispi w sposób dyplomatyczny i dowcipny — że rząd chętnie pozostawia rozstrzygnięcie kwestyi téj parlamentowi — sam zaś zupełnie powstrzyma się od wyjawienia jakiegobądź zdania.

Bezstronność owa przykładna odniosła pożądany skutek — p. Baccarini cofnął swą „ciekawość“ mimo żywéj sprzeczki, jaka powstała wskutek tego między kilku deputowanymi.

Następnie oddalił parlament włoski w imieniem głosowaniu 278 głosami przeciw 33 wtorkowy wniosek deputowanego Mussi i towarzyszów jego, ze skrajnéj lewicy — tyczący się wytoczenia ankiety parlamentarnéj co do administracyi ministerstwa wojny.

Telegramy.

Paryż, 9 maja. Naczelni dyrektorzy międzynarodowéj wystawy podjęli kroki ku temu, aby do dnia 15 b. m. wszystkie najmniejsze przedmioty wszystkich odddziałów znalazły się na swém miejscu.

W pawilonie rzeczypospolitéj San Salvador wybuchł dziś ogień, który jednak natychmiast stłumiono, tak, że nie zrządził on prawie żadnéj szkody.

Paryż, 9 maja. Gubernator osad francuskich w Indyach, p. Piquet, mianowany został naczelnym gubernatorem Indo-Chiu w miejsce p. Richaud.

Paryż 9 maja. Komenderujący jenerał w Tours zarządził śledztwo przeciw żołnierzom z 66 pułku piechoty, którzy w przededniu uroczystości wersalskich podczas czapstrzyku śpiewali piosnki bulanżystyczne i wraz z częścią publiczności wydawali okrzyki na cześć Boulangera. Znaczącą część żołnierzy tych przyaresztowano.

Londyn 9 maja. W parlamencie ogłosił p. Ferguson na odnośne zapytanie, że rząd egipski bez zezwolenia mocarstw nie może zaciągać pożyczek ku spłaceniu uprzywilejowanego długu. Rząd egipski nie rozpoczął też u mocarstw żadnych kroków w téj sprawie.

Nottingham 9 maja. Na wczorajszem zgromadzeniu związków konserwatywnych wyrażał lord Beresford żywe swe zadowolnienie z wotum parlamentu w sprawie pomnożenia państwowéj floty wojennéj. Nie można żadną miarą równać Anglii z Francyą lub Niemcami tylko na mocy stanu marynarki państw tych — bo Francya lub Niemcy nawet po utracie flot swych pozostaną pierwszorzędnemi mocarstwami — a Anglia tylko na flocie oprzeć się może.

Mówca zauważył daléj na mocy własnych doświadczeń, że system i organizacya floty francuzkiéj, niemieckiéj i włoskiéj, przewyższa stanowczo flotę angielską.

Wiedeń, 9 maja. Nowy poseł amerykański, pułkownik Grant, przybył tu dotąd dziś rano.

Peszt, 9 maja. Sejm węgierski zatwierdził dziś projekt ustawy o tak zwanym funduszu dyspozycyjnym.

W czasie dyskusyi zarzucał deputowany Pasmandy ostro rządowi, że Węgrzy na paryzkiéj wystawie dość opłakaną odgrywają rolę. P. Tisza bronił się tém, że rząd wcale nie brał udziału w dziele wystawy, więc za nic téż nie odpowiada.

Jeżeli Francya przenosi teraz zboże rosyjskie po nad węgierskie, to winne temu jest ogólne położenie — a nie wystąpienie p. Tiszy w sprawie wystawy. Zresztą kapitał francuzki bynajmniéj nie cofa się z węgierskich targów pieniężnych.

Petersburg, 9 maja. Wczoraj odbył się w Gatczynie wielki obiad galowy na cześć japońskiego księcia Arisugawy. Car Aleksander wzniósł toast na cześć pary cesarskiéj japońskiéj — na co Arisugawa odpowiedział wznosząc zdrowie swych gospodarzy.

Petersburg, 9 maja. We wczorajszém nabożeństwie żałobném za duszę hr. Tołstoja wzięli udział: para cesarska, członkowie rodziny cesarskiéj, ambasadorowie Francyi i Niemiec — jako i liczni dworscy i państwowi dostojnicy. Tołstoj pochowanym zostanie w grobie familijnym na wsi, w okolicy Rjezania.

Zofia, 9 maja. Sąd wojenny wygłosił dziś wyrok przeciw zbójcom z Belowy. Sześciu skazano na śmierć — jednego na pracę dożywotnią forteczną, a jednego na 10 lat prac forterecznych.

*Bukaresz*t, 9 maja. „Agence Roumaine“ przyczyny pogłoskom o dłuższéj przerwie w pracach ufortyfikowania Rumunii. Prace zawieszono tylko na dni kilka; senat zatwierdzi tymczasem kredyt fortyfikacyjny, zawotowany przez Izbę. — Organ ten dodaje, że metropolita i prymas rumuński Józef jedynie tylko ze względów na zdrowie ustąpić chce ze swego stanowiska.

Zanzybar, 10 maja. Kapitan Wissmann natarł wczoraj na obóz Buszirego, broniony przez 600 Arabów. Po zaciętéj walce obóz zniszczono. Buszirі uciekł, utraciwszy 80 żołnierzy, prócz 20 pojmanych. Po niemieckiéj stronie padło 40 murzynów; kilku białych oficerów i żołnierzy poniosło lekkie rany.

Sydnej 9 maja. Komendant pancernika angielskiego „*Rapid*“ zatknął banderę angielską na grupie wysp Suwarowa, na południowéj części oceanu spokojnego.

Sydnej 9 maja. Parowiec „*Lubeka*“ przywiózł tu dotąd wiadomość, że na wyspach Samoa krajowcy zachowują się zupełnie spokojnie, a pozycye obustronne pozostały niezmienione. Admirał Kimberley wezwał konsula niemieckiego, aby nakłonił Kacyka Tamasese do utrzymania pokoju. Kacyk żąda, aby go uznano za króla. Parowiec amerykański odwiezie do San Francisco 450 rozbitków ze statków wojennych amerykańskich. W Apii pozostał admirał Kimberley z 80 ludźmi. Nowo mianowany niemiecki konsul Stübel przybył już do Apii, a dawniejszy konsul dr. Knappe na pokładzie „*Lubeki*“ popłynął do Sydnéj.

---

* „*Moniteur de Rome*“ podawszy dość dokładnie treść nowel szkólnych tak o nich pisze: „Takie są fundamentalne zarysy nowéj ustawy, których umotywowanie przedstawia zaledwie jakiśkolwiek interes. A zatém podług projektu do ustawy szkoła zostanie nie wyznaniową a najwyższy nadzór nad szkołami nie przejdzie w ręce władz duchownych; wreszcie program nauk nie podlega wcale koniecznéj modyfikacyi“.

Przy końcu artykułu pisze „Moniteur“: „Miejmy nadzieję, że komisya zmodyfikuje ten projekt, który potrzebuje gruntownéj rewizyi, aby módz być przyjęty“.

Stósunki szkólne.

Westfalczycy mają bardzo znaczące wyrażenie na hojność rządu pruskiego. Gdy przy grze w kręgle ktoś obali trzy środkowe piony, co liczy 17, a następnie w dodatku obali mu się jeszcze czwarty poboczny, wskutek czego zamiast 17, liczy tylko 8 — wtedy taki niefortunny „dodatek“ nazywają „*preussische Zulage*“. Westfalczycy mieli przez długie lata sposobność poznać taką pruską hojność i takie pruskie „Zulagi“.

Zupełnie tak samo wyszła gmina szkólna Szczytniki w powiecie witkowskim na ustawie z dnia 12 stycznia r. z. o ulżeniu ciężarów szkólnych.

Ponieważ gmina ta posiada jednoklasową szkołę z jednym nauczycielem, dla tego miała otrzymać 400 marek rocznego dodatku rządowego — i już z góry cieszyła się na tę subwencyą rzeczywiście bardzo pożądaną, gdyż gmina jest uboga, i zaledwie z ciężarami uporać się zdoła.

Tymczasem jakież było rozczarowanie kontrybuentów, gdy się dowiedzieli, że wprawdzie otrzymają po formie 400 marek w myśl ustawy z dnia 12 stycznia 1888, ale natomiast cofniętą im będzie dawniejsza subwencya, którą im poprzednio przyznała królewska rejencya z Bydgoszczy w ilości *504 marek*.

Czy to nie prawdziwa pruska „culaga“? Zyskać 400 marek, a stracić 504?

Kiedy poseł ksiądz prałat dr. Stablewski na jednem z marcowych posiedzeń pruskiéj Izby poselskiéj cyframi wykazał, ile to tysięcy marek dawniejszéj subwencyi cofnęła rejencya poznańska i bydgoska gminom szkólnym, i kiedy się powołał na wspólny reskrypt ministerstwa oświaty i spraw wewnętrznych, nakazujący w tych wypadkach największą ostrożność i uwzględnienie stósunków miejscowych — wtedy obecny na owém posiedzeniu minister oświaty, p. dr. Gossler, powiedział bez ogródki, że rejencya poznańska nieco się przegalopowała, że jednakże otrzymała niezwłocznie jego rozporządzenie, aby się wstrzymała w szlachetnym zapale.

Widocznie zapomniał pan minister wysłać takiegoż samego rozporządzenia do rejencyi bydgoskiéj, w któréj obrębie leżą Szczytniki, bo tam dawniejsza praktyka zatrzymała jeszcze moc obowiązującą.

Z okolicy Strzałkowa dochodzi nas wiadomość, w obec któréj mimowoli zawołać przychodzi:

Czy to podobna?

Oto donoszą nam ze stron tamtejszych, że w okolicy w dwóch czy trzech szkołach na wyższy rozkaz popalono książki polskie, mianowicie elementarze, z których się dzieci po polsku czytać uczyły — a które z funduszów szkólnych dozór szkólny zakupił był dla dzieci niezamożnych rodziców.

Najprzód nadmienić trzeba, że książki takie są własnością gminy i bez pozwolenia dozoru szkólnego na stos skazane być nie mogą — a takiego pozwolenia nie zażądano, gdyż ojcowie szkólni dowiedzieli się w jednéj z gmin o tém, co zaszło, dopiero z ust dziewczynki, któréj do pomocy w tém całopaleniu użyto. Tymczasem według instrukcyi dla dozorów szkólnych tego rodzaju sprawy, jak zakupno lub usunięcie ławek, utensyliów szkólnych, książek i t. d. zależy wyłącznie od dozoru szkólnego.

Powtóre, przy wydaniu takiego nakazu trzeba było przecież mieć na względzie, że jak pod dniem 7 września wyszedł rozkaz usuwający naukę polskiego czytania i pisania z planu szkólnego — tak znów za rok lub drugi wyjść może nowy rozkaz przywracający też naukę z najwyższego polecenia — a wtedy książki takie, które przecież w szafie szkólnéj nikomu nie zawadzają, bardzo dobrze użytemi byćby mogły.

Prosimy o bliższe szczegóły i dokładniejsze podanie nazwisk i miejscowości, abyśmy w danym razie mieli wystarczający materyał. Wtenczas téż dopiero wygotujemy żądane zażalenie członków dozoru szkólnego do królewskiéj rejencyi. Zażalenie to uważamy za najzupełniéj uzasadnione i słuszne, ale zarazem sądzimy, że musi być oparte na zupełnie pewnych danych. Resztę piszemy listownie.

„Journal des Débats“ o wiecu wiedeńskim i uwagi „Moniteur'a.“

„Wypadki, które się odgrywają we Wiedniu — pisze „Journal des Débats“ — mają wielką doniosłość, i to z dwóch przyczyn. Pierwszą jest to, że stronnictwo klerykalne wywiera w téj chwili przeważny wpływ nad brzegami Dunaju — drugą, że Austrya jest sprzymierzeńcem Włoch.

Członkowie wieca katolickiego w Wiedniu, prałaci i politycy, którzy przemawiali z taką siłą za przywróceniem władzy świeckiéj Papieża, są równocześnie inicyatorami, albo przywódzcami większości parlamentu. Dzierżą oni w swym ręku losy ministerstwa. Aby im się przypodobać, głosował rząd w ostatniéj sesyi za ustawą ograniczającą system następstwa a torującą drogę przywróceniu prawa starszeństwa. Aby ich rozbroić, aby dać częściową satysfakcyą ks. Liechtensteinowi i jego przyjaciołom, przedłoży minister oświaty za kilka tygodni (już przedłożył, przyp. Red. „Kuryera“) trzy projekta celem zniesienia liberalnego ustawodawstwa szkólnego z roku 1868 i przywrócenia Kościołowi części dawniejszéj jego władzy nad nauką elementarną. Gdyby nie *klerykalna* prawica, już byłoby po gabinecie, któremu prezyduje hr. Taaffe.

Dla tego téż nie chciał i nie śmiał on wzbronić wieca katolickiego. Zeszłego roku udało mu się nie bez mozołu uzyskać odroczenie zebrania — ale przeszkodzić mu nie zdołał.

Ta manifestacya klerykalna, tolerowana przez rząd, nie omieszka postawić Austryi w fałszywem stanowisku w obec Włoch. Jest to rzeczą wiadomą ogólnie, że w monarchii austro-węgierskiéj polityka wewnętrzna nie jest zsolidaryzowana ze zewnętrzną, że mogą się nawet od siebie nawzajem odwrócić. Słowianie przeważają w Cislejtanii, co nie przeszkadza jednak hr. Kalnokyemu do podania ręki Bismarckowi. Stronnicy władzy świeckiéj Papieża przeważają w parlamencie, co nie przeszkadza cesarzowi Franciszkowi Józefowi, być przyjacielem króla Humberta i dawać reprymendy Biskupowi Strossmayerowi.

Jeżeli p. Crispi będzie się formalizował uchwałami wieca katolickiego w Wiedniu, to tam nie będą w kłopocie co do odpowiedzi. Powiedzą po prostu, że te uchwały nie prowadzą do niczego, że nie wywierają najmniejszego wpływu na dyplomacyą państwa, i że rząd włoski bardzoby niesłusznie się gniewał o to. Rozumowania te są bardzo słuszne w teoryi; miałyby one więcéj skutku, gdyby były poparte wizytą cesarza austryackiego w Kwirynale. Takie, jakiemi są, nie rozproszą może całkowicie złego wrażenia, wywołanego w Rzymie. Abstrakcye i subtelności konstytucyjne nie są dla wszystkich umysłów zrozumiałe; nie wytrzymają one zawsze zdrowego rozsądku i instynktu ludu. Jest w tem coś dziwnego, powiedzielibyśmy niedorzecznego widzieć najlepszych przyjaciół Gabinetu cislejtańskiego, tych, dla których i przez których on dzierży władzę, nazywających publicznie przywłaszczycielem rząd, którego Austrya jest sprzymierzeńcem.

Gdyby u nas jakaś frakcya większości parlamentarnéj połączyła się nawet w sposób mniéj czynny i z mniejszym hałasem, aby wyrazić jakieś życzenie odnoszące się do przywrócenia władzy świeckiéj papieża, zgorszenie byłoby w Kwirynale i w prasie włoskiéj niezmierne. Ale nigdy nie było nieprawdopodobniejszego przypuszczenia nad to. Francya nie dała powodu, a nawet pozoru do najmniejszego niezadowolenia. Nasi deputowani republikańscy inne mają upodobania i inne troski, aniżeli krucyatę. Nasza prawica nie zdaje się zapalać do kwestyi rzymskiéj i nie myśli w żaden sposób rozpoczynać wyprawy z r. 1849. Nasi biskupi nawet okazują się o wiele mniéj gorliwymi od biskupów w Hispanii, Austryi i Belgii. Wiadomości podanéj co dopiero przez pewien dziennik włoski, podług któréj dyplomacya francuzka zamyśla obudzić zmartwych konwencyą z 15 września 1864, aby ją uczynić przedmiotem międzynarodowych negocyacyi, nikt tutaj nie brał na seryo. Włochy, tak wrażliwe pod tym względem, które twierdzą, iż nie dopuszczą obcego wystąpienia między niemi a Stolicą św., nie będą się z pewnością skarżyły na brak względów z naszéj strony w obec tych drażliwości. Mogłyby nas nawet stawić swoim przyjaciołom za wzór w tym względzie.“

Do powyższych wywodów „Journal des Débats,“ dorzuca „Moniteur de Rome“ następujące uwagi:

„Nie podobna zamieszczać i rozbierać wszystkich komentarzy zaczepiających żądania kongresu katolickiego w sprawie niepodległości Stolicy św. Musimy jednak dzisiaj zrobić wyjątek dla artykułu politycznego w „Débats,“ którego ustęp przytoczyliśmy powyżéj.

Artykuł ten, którego cecha wybitna nie ujdzie niczyjemu oku, wymaga pewnych objaśnień. „Journal des Débats“ daje pewną perspektywę swym sądom. Jeżeli jest zresztą prawdą, że Austrya katolicka z szczególną siłą przemawia za wolnością Ojca św., nie można się temu dziwić. Katolicy w tym kraju, tak jak katolicy niemieccy, znajdują się w przykrem położeniu z powodu sytuacyi, jaką narzucono Stolicy św. Stanowią oni w konieczności cząstkę potrójnego przymierza, a że Włochy rządowe zamieniają układ ten w narzędzie wojenne przeciw Stolicy św., naturalną jest rzeczą, że katolicy zrzucają swą odpowiedzialność i protestują przeciwko niedorzecznéj roli, jakąby im narzucić chciano.

Premisy „Débats“ są zbyt rozległe. Katolicy wszystkich krajów z równym zapałem żądają przywrócenia ojcowizny Piotra św. Pomimo zapierania się naszych współbraci Francya nie stoi na niższym stopniu od innych krajów. Artykuły dzienników, adresy biskupów, depesza trzydziestu trzech biskupów zebranych w Orleanie w koło pomnika mgra Dupanloup, kongresy w Paryżu, Lyonie, Lille, listy pasterskie biskupów i listy na zakończenie jubileuszu — wszystkie te akta kolejne świadczą wysoce o wielkim interesie Francuzów dla sprawy papieskiéj.

Jeżeli, jak to zaznaczają „Débats“ ze zbyt wielką i złośliwą ostentacyjnością, kongresy w Austryi i Niemczech mają przedewszystkiem sprawiać niepokój urzędowym Włochom, jest w tem wskazówka fałszywego położenia, ale ta anomalia wykazuje właśnie potrzebę uwzględnienia żądań katolickich i przywrócenia Ojcu św. wolności i niepodległości.“

Od komisyi redakcyjnéj

Koła posel. polskiego w Wiedniu.

W dniu 5 maja b. r. odbyło Koło poselskie polskie posiedzenie, na którém przewodniczący p. *Jaworski* przedewszystkiem zawiadomił, iż w dniu 3 maja wpłynęła do Koła na ręce jego przysłana petycya członków Czytelni akademickiéj we Lwowie, opatrzona 127 podpisami — którą odczytuje — w któréj członkowie téj Czytelni proszą Koło, by się wstawiło u rządu o uwolnienie członka ich stowarzyszenia słuchacza 2 roku praw, Tadeusza Dwernickiego, którego władze rosyjskie w stacyi *Granica* przyaresztowały i

osadziły w więzieniu w Piotrkowie z powodu, iż znaleziono przy nim kilka książek i dzienników polskich, które mu dla przewiezienia ich do Królestwa przez znajomego powierzone zostały. Czytelnia akademicka wyrażając w prośbie swéj, iż w działalności członków Koła tylko „jako jedynych obrońców spraw naszych“ widzi prawdziwą i możliwą pomoc w téj tak drażliwéj sprawie, gorąco prosi, ażeby użyć wszelkich środków w celu uwolnienia z więzienia niewinnie aresztowanego, a to tém spieszniéj, ile że Dwernicki już 7 tygodni w więzieniu śledczém się znajduje, a mając i tak wątłe zdrowie, takowe zupełnie stracić może, jeżeliby dłużéj siedzieć musiał, także że Dwernicki jest młodzieńcem biednym i łatwo mógłby być narażonym na utratę egzystencyi z powodu stracenia roku szkólnego. Czytelnia zapewnia zarazem, iż przyaresztowany był zawsze i jest człowiekiem spokojnym i bogobojnym, nie skłonnym do jakichkolwiek agitacyi socyalistycznych lub nihilistycznych — jak to o nim niemieckie dzienniki podały.

Przewodniczący zawiadamia zarazem, iż natychmiast po otrzymaniu téj petycyi rozpoczął wraz z p. Czartoryskim, który również o tym wypadku powiadomiony został, energiczne i stósowne kroki w celu uwolnieyia niesłusznie aresztowanego Dwernickiego.

Wyznaje, iż bardzo boleśnie dotknęła go interpelacya wzniesiona w Izbie w dniu 4 t. m. przez posłów z lewicy: Kronawettera, Kreuziga, Rosera i Fiegla, wątpi bowiem, ażeby ci panowie interpelacyą wnieśli przez sympatyą dla nas lub przez współczucie dla niewinnie więzionego i ma to przekonanie, że ani Czytelnia akademicka, ani ojciec aresztowanego ich o to nie prosili, interpelacyą więc spowodowały chyba wpływy pewnych sfer w kraju, które oddawna już i przy każdéj sposobności starają się podkopać powagę Koła polskiego i jego Przewodniczącego, oraz zaufanie do nich.

Interpelacya przez posłów z lewicy wniesiona prędzéj może zaszkodzić jak pomódz uwięzionemu. Zapewnia nakoniec, iż nie spocznie pierwéj i użyje wszelkich potrzebnych a możliwych sprężyn, by Dwernickiego uwolnić.

PP. *Ruczka*, *Szczepanowski*, *Niemczynowski*, *Biliński*, *Hausner i Chamiec* wszyscy mniejwięcéj się z tem godzą, iż interpelacya przez lewicę postawiona, jeżeli uwięzionemu nie zaszkodzi, to mu pewnie nie pomoże, a p. Ruczka przytaczając podobny do tego fakt, którym przed kilku laty się zajmował, wyraża przekonanie, iż jak długo śledztwo jest w toku, uwolnienie Dwernickiego jest niemożliwe, po ukończeniu zaś śledztwa względnie po wydaniu niekorzystnego nawet dla oskarżonego wyroku uwolnienie jego łatwo wskutek wniesionéj przez ojca obwinionego prośby do cara nastąpić będzie mogło, zwłaszcza jeżeli uda się przychylnie dla téj sprawy usposobić ambasadora rosyjskiego przy dworze austryackim.

Z porządku dziennego zawiadamia przewodniczący *Jaworski*, iż wręczył mu poseł czeski deputowany Zucker petycyą przez niego ułożoną a przez klub czeski przyjętą, następującéj treści: „Jeżeli w pierwszéj instancyi rozprawa główna w sprawie karnéj toczyła się w innym aniżeli w niemieckim języku, to w sądzie kasacyjnym toczyć się ma publiczna rozprawa w tymże samym języku, w którym w pierwszéj instancyi prowadzoną była, jeżeli to w zażaleniu nieważności wyraźnie żądanem będzie, a wykonanie tego według stosunków osobistych w najwyższym sądzie możliwem się okaże“. (Wniosek ten ma służyć jako uzupełnienie § 27 ces. pat. z dnia 7 sierpnia 1850 l. 325 D. U. P.).

Po dłuższéj dyskusyi, w któréj brali udział pp. *Machalski*, *Madeyski*, *Piniński*, *Czartoryski*, *Rutowski*, *Bobrzyński i Jaworski* uchwaliło Koło na wniosek p. Czartoryskiego, ażeby przewodniczący Jaworski wniósł sprawę tego wniosku najprzód do omówienia jéj w komisyi połączonych klubów prawicy t. z. Siedemnastówki, poczém dopiero sprawa ta powtórnie Koła do ostatecznego załatwienia przedłożoną zostanie.

Przewodniczący *Jaworski* poddaje pod dyskusyą sprawę zakazu przewozu nierogacizny po za granicę Galicyi. Po obszerném wyjaśnieniu sprawy téj uważa, iż gdyby członkom Koła, którzy do tego przez wyborców swoich wezwani zostali i którzy już stósowne kroki u rządu od kilku miesięcy czynią, nie udało się zakazu tego rządowego cofnąć lub zmodyfikować, należałoby z uwagi na to, iż zakaz ten ani w ustawie ani w rzeczywistéj potrzebie nie znajduje uzasadnienia — a ludności zwłaszcza wiejskiéj tak wielkie krzywdy czyni, iż z tego powodu w wielu miejscowościach nie tylko ludność nie miała funduszów do opłacania podatków, ale w wielu miejscowościach nawet w głód popadła — zainterpelować rząd w Izbie.

P. *Czecz*, jako sprawozdawca odnośnéj komisyi Kołowéj, odczytuje projekt interpelacyi, w któréj wykazuje, że ograniczenie handlu rozp. z 2 marca b. r. zarządzone nie odpowiada wcale rzeczywistéj potrzebie. — Zaraza panuje nie tylko w Galicyi, lecz także na Slązku, Morawie i w Styryi, rozszerza się zaś w Austryi wskutek przywozu nierogacizny węgierskiéj, rosyjskiéj i rumuńskiéj, zamknięcie więc tych granic dla przewozu nierogacizny położyćby mogło tamę szerzeniu się zarazy, nie zaś wzbronienie przywozu z Galicyi. Środki zaradcze przez rząd wprowadzone są przesadzone, tam bowiem, gdzieby wystarczyło zamknięcie i ograniczenie spędu nierogacizny w pewnéj miejscowości, zamknięte są całe powiaty, przez co handel nierogacizną nawet z miejscowości zarazą nie dotkniętych staje się niemożliwym, z którego powodu ludność miejscowości, których jedynym zarobkiem było hodowanie i sprzedaż nierogacizny, zostały pozbawione tego jedynego zarobku, przez co ludność w niedostatek a nawet głód wpędzoną została. Projekt interpelacyi wykazuje, że § 13 rozp. z dnia 29 marca r. b. powołuje się wprawdzie na ostatni ustęp § 3 ustawy z dnia 29 lutego 1880, wychodzi jednak daleko po za ramy powyższéj ustawy, z tych téż powodów należy się zapytać rząd, jak zamierza zapobiedz wyż wymienionym, ekonomicznie nie dającym się uzasadnić utrudnieniom handlu, a osobliwie w jaki sposób zamierza rząd w § 13 zawarte rozporządzenia zmodyfikować i do naszych stósunków ekonomicznych zastósować. Przeciwko temu rozporządzeniu rządowemu przemawiają pp.: *Rutowski*, *Romaszkan*, *Orzechowski i Ruczka*.

Prezes *Jaworski* jest przekonany, iż tak silne a w wielu miejscach zupełnie niepotrzebne ograniczenie handlu nierogacizną, może się stać powodem trwałego zubożenia wielu okolic, przyczem nietylko kraj ale i rząd szkodę ponieść będzie musiał, bo włościanie z tych okolic nawet podatków nie będą mieli z czego płacić, jest więc zdania iż, gdy minister nie zgodzi się na zupełne usunięcie tego zakazu lub przynajmniéj na stósowne i racyonalne zmodyfikowanie takowego, nie pozostanie nam nic innego do uczynienia, jak tylko rząd w Izbie interpelować.

Daléj przemawiają pp. *Chamiec*, *Romaszkan*, *Lewakowski Aug.*, *Piniński*; ten ostatni jest zdania, iż w interpelacyi należałoby nie ograniczać się li tylko co do ograniczenia przewozu nierogacizny, ale także w tym samym duchu i z tych samych powodów — i co do przewozu bydła rogatego, którego przewóz dotąd wstrzymany z powodu panującéj tu i owdzie zarazy pyskowéj i racicznéj.

W tym duchu przemawiają również pp. Klucki, Kozłowski, Rozwadowski, Czaykowski Wł., Rutowski i Czecz, poczem pozostawiono nową stylizacyą interpelacyi w duchu toczonych rozpraw przewodniczącemu Jaworskiemu i komisyi kołowéj do téj sprawy wybranéj, z którą ci panowie jeszcze raz przed Koło przyjść mają.

Na ostatek p. *Kozłowski* ponawia wnioski uchwalone przed 6 tygodniami przez Koło, by: 1) siedmnastówka wpłynęła na prezydyum Izby, ażeby już raz załatwiono sprawę podatku giełdowego, a 2) ażeby Siedemnastówka zbadała zamiary rządu w sprawie zasad zapowiedzianego przedłożenia podatku dochodowego i przedstawiła Kołu na jednem z najbliższych posiedzeń odnośne informacye.

Prezes Jaworski przyjął powyższe wnioski do wiadomości.

Sprawy sejmowe.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin, 8 maja.

(62 posiedzenie.)

Marszałek *Levetzow* zagaja posiedzenie o godzinie $12^1/_4$.

Przy stole rady związkowéj pp. Bötticher, bar. Marshall i kilku komisarzy.

Izba i galerye słabo obsadzone.

Na porządku obrad: dalszy ciąg drugich obrad nad projektem do ustawy o zabezpieczeniu robotników na starość i na przypadek kalectwa.

Poseł *hr. Mirbach* odpowiada na wczorajsze wywody ministra Böttichera nie cofając ani słowa, jakie w téj sprawie wypowiedział. Mniejsi właściciele, mianowicie w jego stronach nie mogą już dalszych ponosić ciężarów przewidzianych z powodu zaprowadzenia téj ustawy i już z tego powodu głosować będzie przeciwko projektowi w obecnéj formie, chociaż on sam gotów jest ponosić wszelkie ofiary. Rólnictwo nie uczuwa potrzeby ustawodawstwa o takiéj doniosłości, które głównie ma na oku interesa przemysłu. Przemysł zaś winien wobec korzyści, jakie dlań z téj ustawy wynikają, zrobić coś na rzecz rólnictwa a mianowicie przyzwalając na ustanowienie jednéj klasy zarobkowéj. W końcu mówca przeczy, jakoby jemu chodziło o zasadniczą, agitatorską opozycyą, natomiast życzy, żeby doprowadzono coś do skutku, coby ogólne wywołało zadowolenie.

Minister *Bötticher* uważa za rzecz niemożliwą, żeby można wszystkich interesowanych zadowolić. Ze stanowiska polityka socyalnego mówca byłby za zaprowadzeniem jednolitéj renty, prąd przeciwny jednak jest zbyt wielkim, żeby to mogło być dokonaném. W praktyce jednak trudności dzisiaj istniejące zdołanoby prawdopodobnie usunąć. Także twierdzenia, jakoby rólnictwo nie mogło ponosić ciężarów z ustawy wynikających, nie da się długo bronić, niechaj ci panowie wniosą o wykluczenie rólnictwa z pod téj ustawy, a zobaczą, jakie ztąd ujemne dla niego powstaną skutki.

Poseł *Rickert* ponawia swoje liczne wątpliwości przeciw ustawie, a mianowicie, że w kraju nie znalazła ona zadnéj sympatyi, jak niemniéj nie znalazła jéj w parlamencie, to téż gdyby ją odrzucono, za 5 lat niktby sobie o niéj ani nie wspomniał. Mówca uważa rentę za tak niedostateczną, że bynajmniéj nie usunie biedy, daléj wykazuje na liczbach, że robotnik rolny wskutek téj ustawy więcéj będzie poszkodowanym aniżeli przemysłowy; dodatek zaś państwowy najwięcéj przedstawia wątpliwości, a mianowicie mówca pyta się, zkąd państwo weźmie potrzebne na to sumy; pewnie przewidzianém to jest w projekcie podatkowym, który zapowiedziano, lecz ostatecznie nie przedłożono? Dla tego wszystkiego nieodzowném jest odroczenie projektu dla dokładnego zbadania go, kto zaś mimo to głosuje przeciw odnośnym objawom w kraju, ten doprawdy nie robi przysługi pamięci cesarza Wilhelma I, ponieważ ustawa w obecnéj formie bynajmniéj nie odpowiada intencyom orędzia z r. 1881.

Po przemówieniu konserwatywnego posła dr. *Frege*, zalecającego przyjęcie uchwał komisyi wnosi poseł *Kardorff* z frakcyi cesarskiéj o zamknięcie dyskusyi, wątpi jednak, czy w obec małéj liczby zebranych można powziąść jakąkolwiek uchwałę.

Marszałek Izby uznaje powątpiewania jego za słuszne, a po imienném wywoływaniu członków Izby okazało się, że obecnych było tylko 176 posłów, wskutek czego dalsze obrady przerwano i odroczyła się Izba do czwartku godziny 1 z południa dla obrad nad sprawami obrachunkowemi i projektem emerytalnego zabezpieczenia robotników.

Berlin, 9 maja.

(63 posiedzenie.)

Marszałek *Levetzow* zagaja posiedzenie o godzinie 1 minut 15.

Przy stole ministeryalnym: Boetticher i kilku komisarzy.

Izba i galerye średnio obsadzone.

Znowu nadszedł cały szereg petycyi o urlop. Deput. baron Tänzl-Tratzberg prosi o dłuższy urlop dla zajęcia się gospodarstwem w swych dobrach; deput. Krämer dla tego, ponieważ jest niezbędnym w interesie. Na wniosek marszałka odrzucono prośbę o te dwa urlopy — innych udzielono.

Po przejściu do porządku obrad załatwia Izba najprzód sprawozdanie komisyi dla długów rzeszy przez przyjęcie go do wiadomości, następnie rozpoczyna się dalszy ciąg drugich obrad nad projektem do ustawy o zabezpieczeniu robotnika na starość i na przypadek kalectwa.

Najpierw przychodzi pod głosowanie końcowy wniosek p. *Kardorffa* do § 18, postawiony wczoraj. Głosowanie jest wątpliwe — dla tego wniosek ten uważa Izba za odrzucony i prowadzi daléj dyskusyą nad § 18 (obliczenie renty).

Deput. *Henning* (stron. rząd.) uważa wątpliwości hr. Mirbacha w obec ustawy za nieuzasadnione. Aby pracodawca na wsi musiał płacić udział za robotnika, bynajmniéj przypuszczać nie potrzeba. Mówca poleca wnioski Lohrena przy trzeciém czytaniu do uwzględnienia. Obecnie zaleca, aby przyjąć paragrafy podług uchwał komisyi i nie być zbyt lękliwym przy obliczaniu, bo „kto się chce uczyć pływać, musi wejść we wodę.“

Tajny radzca *Woedtke* oświadcza w obec żądań statystyki wynagrodzeń, że wywołałaby ona o wiele większe trudności, aniżeli się przypuszcza.

Dep. *Schmidt* (wolnom.) obstaje przy tém, aby rząd dostarczył materyału jako podstawy do obliczenia renty. Obecne projekta, przy których nie zachowywano zasad technicznych zabezpieczenia, są wzorami niesprawiedliwości, które z pewnością zadowolenia nie wywołają. Chce się robić próby na żywém ciele narodu, udania się których nikt przewidzieć nie może. Stronnictwo mówcy nie może do tego przyłożyć ręki.

Tajny radzca *Woedtke* przeczy, jakoby dał do zrozumienia, że braknie podstaw — powiedział tylko — że nie ma „żądanych“ podstaw. Mówca irytuje się, słysząc śmiechy na lewicy.

Hr. *Udo-Stolberg* (kons.) nie przyznaje, aby obliczenia hr. Mirbacha co do obciążenia rólnictwa we wschodnich dzielnicach były trafnemi. Hr. Mirbach nie uwzględnił tego, że ciężary utrzymywania ubogich zmniejszyły się znacznie. W obec twierdzeń dep. Rickerta, że gdyby ustawy nie przyjęto, żywa dusza wkrótce mówić nie będzie o tém, mówca wyraża przekonanie, że w takim razie właśnie uchylenie ustawy stanowiłoby piekącą stronę przyszłego ruchu wyborczego, — byłby to ruch socyalistyczny, w obec którego wszystkie dotychczasowe były tylko zabawką. Wybieranoby tylko takich kandydatów, którzyby się zobowiązali głosować za ustawą. Gdyby ustawy nie przyjęto, będzie to najprzód zwycięztwem dr. Windthorsta, gdyż on to jest duszą i kierownikiem opozycyi przeciw ustawie (wielka wesołość). Ale zwycięztwo to byłoby gorszém jeszcze Pyrrhusowym tryumfem, aniżeli zwycięztwo odniesione przez dr. Windthorsta przy septenacie. Z tych względów należy się starać, aby ustawa w téj jeszcze sesyi przyszła do skutku.

Dyskusyą na tém zakończono a §§ 18, 18a, 18b, 18c przyjęto stósownie do uchwał komisyi. Za tém głosowała większość konserwatywnych, wolno-konserwatywni, narodowo-liberalni i drobna część centrum.

Otworzono następnie dyskusyą nad § 84, który również był oddany komisyi. Paragraf ten żąda, aby w pierwszym peryodzie wkładkowym pobierano w każdéj instytucyi zabezpieczającéj: w pierwszéj klasie 14, w drugiéj 20, w trzeciéj 24, a w czwartéj 30 fen. tygodniowych udziałów.

Dep. *Schrader* (wolnom.) pragnie wyjaśnień, jak to ma być możliwém, aby zakład zabezpieczający ustanawiał sprawiedliwie stopę wkładek. Zakłady zabezpieczające nie mogą wiedzieć, jakie zobowiązania urosły im w ciągu jednego roku, ponieważ renty zabezpieczenia wypłaca się w najrozmaitszych zakładach.

Dep. dr. *Buhl* (nar. lib.) zwraca się przeciwko wywodom dep. Schradera. Skoro przyjęto system pokrywania kosztów, mniéj chodzi o to, czy wkładki w pierwszym okresie wkładkowym są dobrze obliczone, późniéj znajdzie się już, co potrzeba. Mówca prosi zatem, aby głosowano za wnioskami komisyi.

Dep. *Schmidt* (wolnom.) pozostaje przy twierdzeniu, że podstawy do obliczania wkładek i renty są całkiém niepewne i uważa, że renta nie stoi w prawidłowym stósunku do wkładek.

Paragraf 84 przyjęto tą samą większością, co poprzedni, stósownie do uchwał komisyi.

Podjęto daléj obrady nad § 101. Żąda on, aby spory o zakład i o klasę, podług któréj ma się płacić udziały, załatwiały niższe władze administracyjne. Przeciwko rozstrzygnięciu tychże wolno poszkodowanym zanieść skargę do wyższych władz administracyjnych.

Po dyskusyi, w któréj biorą udział deputowani: Struckmann, Hahn, Landmann i t. d., ma nastąpić głosowanie, lecz ponieważ nie ma dostatecznéj liczby posłów (166) posiedzenie zostaje odroczone na jutro o godz. 12.

Koniec o godz. $^3/_4 5$.

KORESPONDENCYE.

Kraków, 7 maja.

(Z wieca katolickiego. — Odezwa Towarzystwa lekarskiego. — Żeleński. — „Kościuszko pod Racławicami.“)

(□) Wracający z Wiednia uczestnicy wieca katolickiego głoszą z zadowoleniem, że nie spotkano się nigdy jeszcze na żadném zebraniu z równie szerokim, a zarazem tak gruntownie i wyczerpująco omówionym programem, jak na tym wiecu, główną zaś korzyść zetknięcia się Polaków z resztą austryackich uczestników wieca upatrują w tém, że się u nas dowiedziano dokładnie o siłach, pracach i kierunkach, jakie się budzą na polu religijném w innych prowincyach, tam zaś dowiedziano się o naszych uczuciach dla wiary i o cierpieniach ponoszonych za wiarę na całym obszarze dawnych ziem polskich, oraz powzięto zamiar większego, niż dotąd wytaczania ich przed forum publiczne.

W obec rozpoczynającéj się pory udawania się do wód leczniczych wystąpiło Towarzystwo lekarskie krakowskie z bardzo stósowną odezwą do publiczności polskiéj. Wykazuje ono w niéj w sposób gruntowny, że liczne zdroje lekarskie, jakie posiadamy, czynią zadość niemal wszystkim wskazaniom lekarskim i potrzebę leczenia się w zdrojowiskach zagranicznych sprowadzają do pewnych tylko przypadków. Tak pod względem balneologicznych, jak i gospodarczych urządzeń celniejsze zakłady nasze nie ustępują pierwszorzędnym zagranicznym, przewyższają zaś drugorzędne zakłady zdrojowo kąpielowe w Niemczech, Austryi i Węgrzech. Nabrałyby zaś niebawem i wielko-światowéj wspaniałości najpierwszych wód zagranicznych, gdyby grosz polski, który skutkiem zakorzenionych a dziś już niczém nieusprawiedliwionych przesądów zasila zagraniczne zakłady, podsycał i podnosił swoje.

Między powagami lekarskiemi, którzy, począwszy od prof. dr. Dietia, przepowiadali świetną przyszłość zdrojowiskom naszym i usuwaniu zakorzenionych przesądów wielkie położyli zasługi, wymienia Towarzystwo lekarskie krakowskie także niedawno zgasłego w Poznaniu dr. Kaczorowskiego.

Znany kompozytor nasz, Władysław Żeleński, wrócił z Paryża wielce zadowolony z sympatycznego przyjęcia, jakiego utwory jego doznały na koncercie kompozytorskim w Paryżu. Najbardziéj podobały się Sonata, waryacye smyczkowe, wyjątki z Wallenroda, szczególnie pieśni z wieży i Jarucha, którą wykonująca ją pani Concon dwa razy powtórzyć musiała.

Popularna reprodukcya obrazu Matejki „Kościuszko pod Racławicami,“ wydana w 12,000 egzemplarzach, w zupełności już wyczerpniętą została. Ponieważ zgłosiła się znaczna liczba amatorów, których już zaspokoić nie można było, Koło artystyczno literackie postanowiło przystąpić do drugiego wydania, ze względu jednak na potrzebę oznaczenia wysokości nakładu, pragnęłoby się zoryentować w możliwéj ilości odbiorców i uprasza w dziennikach tutejszych o zgłaszanie się w téj mierze do niego.

Może nie od rzeczy będzie przypomnieć publiczności wielkopolskiéj, że zakaz wprowadzania do Niemiec „Przeglądu Powszechnego“ wydany na przeciąg dwóch lat, rozporządzeniem kanclerskiém z dnia 7 maja r. 1887, kończy się właśnie z dniem dzisiejszym.

Paryż, 7 maja.

(Obchód pamiątki rewolucyi).

Nigdy zapewne nie otrzymała ludzkość poważniejszych nauk od historyi, jak we francuzkiéj rewolucyi w roku 1789, któréj stuletnią rocznicę zaczęto obchodzić w zeszłą niedzielę. W dniu 5 maja 1889 minęło sto lat od owéj chwili, kiedy to zgromadziło się owo zebranie, złożone z 300 duchownych, 300 uczestników szlachty i 600 przedstawicieli mieszczan, — zebranie, od którego z początku cała Francya oczekiwała ratunku z biedy wszelkiego rodzaju, w jaką popadł kraj. *Te zebrania trzech stanów* celem obrad nad sprawami kraju były dawniéj zwoływane częściéj; ale władza królewska, podrósłszy w dumę zaniedbała je była od wieku zupełnie. Dopiero kiedy w biedzie finansowéj nie wiedziano sobie rady, przypomniano sobie stany jeneralne. Już to samo w obec położenia rzeczy było upokorzeniem dla władzy królewskiéj, a biedny król Ludwik XVI, który miał najlepsze zamiary, musiał i to upokorzenie wziąć na swoje barki, jak wiele innych rzeczy, które nie on, lecz jego przodkowie zawinili.

Stany zgromadziły się z tą samowiedzą, że władza królewska zwołała je *tylko z potrzeby*, a ludność dała im na drogę do Wersalu nieskończenie długą listę zażaleń. I pod tym względem zemściły się stare grzechy. Ciężar długów państwowych był mały w porównaniu z tém, do czego przyzwyczailiśmy się w dzisiejszych czasach. Ale ponieważ prawie tylko uboższe klasy i stan handlowy i przemysłowy płaciły podatki, uprzywilejowane zaś klasy wcale nie, albo wedle woli, przeto ciężary państwowe dawały się im straszliwie we znaki, mianowie, że je nadto wydzierżawiano, a dzierżawca przy ściąganiu nie kierował się bynajmniéj miłosierdziem. Dodać do tego należy, że administracya i wymiar sprawiedliwości były często złe, urzędy mające jakiekolwiek znaczenie i przynoszące jakie takie dochody, były sprzedawane, co chwila zachodziły samowolne aresztowania i dowolne opodatkowania, przedewszystkiém stan chłopski uciśnięty był ciężko przez pańszczyznę i złe traktowanie, podczas kiedy na dworze i w towarzystwie dworskiem, u szlachty, a niestety także u pewnéj części wyższego duchowieństwa panował zbytek i rozrzutność.

Biada temu, kto innych doprowadza do rozpaczy, kto im odejmuje religią! Znaczna część francuzkiego ludu była już prawie doprowadzoną do rozpaczy lub popadła w ponurą rezygnacyą, kiedy nadto nieprzyjaciele chrześciaństwa: Voltaire, Rousseau i encyklopedyści tak w poważnych pismach, zawierających rzekomo kwiat wiedzy, jak i w szyderskich swych paszkwilach zaczęli coraz bardziéj podkopywać religią. I otóż znowu towarzystwo dworskie i stany uprzywilejowane popadły przed wszystkiemi innemi w niewiarę i szydzenie z religii, one téż swem niemoralném życiem dawały największe zgorszenie nawet wtedy, kiedy i pod tym względem nieposzlakowany, ale niestety we wszystkiém za mało energiczny Ludwik XVI z wysokości tronu lepszy znowu dał przykład.

Takie było położenie rzeczy we Francyi i taki kierunek i usposobienie umysłów, kiedy w dniu 5 maja 1889 zebrało się wspomniane we wstępie zgromadzenie trzech stanów, aby, jak to wyraźnie czytamy w akcie zwołującym, złagodzić „*cierpienia ludu.*“ W zebranych było wiele ducha, dobréj woli i gotowości naprawienia sytuacyi za pomocą dobrych reform; ale były tam także żywioły bezreligijne, niemoralne, egoistyczne, które jedynie dążyły do *przewrotu*. Żywioły te były w mniejszości, ale celem zadowolenia swéj namiętności, swéj nienawiści, swéj ambicyi i chciwości nie przebierały one w środkach, nie wahały się użyć gwałtu — i one to pchały *niepewnych* coraz daléj po pochyłości, podczas kiedy zwolennicy ładu i porządku nie mieli w chwiejnym królu dostatecznego punktu oparcia. Przyszło — co przyjść musiało — straszne okrucieństwa rewolucyi, które na zawsze miały pozostać przestrogą dla książąt, dla panujących klas i dla ludów!

NIEMCY.

* Berlin, 9 maja. Zdaje się, że i w Berlinie przychodzi strejk zarobkowy do wybuchu; częściowe strejki już powstały w różnych warsztatach n. p. kuśnierzy, mularzy, dekarzy i t. d. Dzisiaj jednak strejk mularski zdaje się przybierać większe rozmiary. Podług doniesień wieczornych gazet strejkuje 1500 mularzy. Szeregi czeladników snują się od budynku do budynku, aby się dowiedzieć o stósunkach zarobkowych i namówić pracujących daléj jeszcze mularzy. Przy pięknéj pogodzie idzie naturalnie praca budowlana najlepiéj, to téż dla ogólnego strejku najsposobniejsza to pora.

— *Namiestnik książę Hohenlohe* przybył dziś w południe pociągiem nadzwyczajnym do Metzu w towarzystwie sekretarza i podsekretarza stanu, jako też wszystkich członków wydziału krajowego. Na dworcu byli obecnymi: gubernator i naczelne władze cywilne i wojskowe. Miasto było przybrane uroczyście chorągwiami. Po powitaniu nastąpiło oglądanie katedry pod kierownictwem budowniczego Torno. Następnie udano się na śniadanie, urządzone kosztem miasta, w którém wzięło udział 130 osób. Pierwszy toast wniósł książę namiestnik na cześć cesarza, drugi burmistrz Halm na cześć namiestnika, dziękując jemu i wydziałowi krajowemu za odwiedzenie miasta. Prezydent wydziału krajowego, p. Schlumberger, wniósł toast na cześć burmistrza i rady, a gubernator von Oppeln-

Bronikowsky na cześć Alzacyi i Lotaryngii.

— *Do funduszu* na pomnik dla cesarza Wilhelma I w Metzu udzielił książę Hohenlohe 10,000 m.

— *Monachium*, 8 maja. Nowy Nuncyusz Ojca św. Agliardi, przybył tu dzisiaj, przyjmowany na dworcu przez audytora Guidi.

— *Stuttgart*, 9 maja. Król i królowa, którzy mają tu przybyć w piątek o 12 godzinie w południe, wymówili sobie wszelkie uroczystości recepcyjne. Król chorował w ostatnim czasie na silny katar, połączony z gwałtownym kaszlem. Królowa już całkiem przyszła do siebie po ostatniem wstrząśnieniu.

ROSYA.

* Dzienniki podając pełne zachwytu opisy uroczystości poświęcenia w Częstochowie pomnika cara Aleksandra II, wypowiadają w sposób wcale nie kwiecisty swoje oburzenie dla mieszkańców „kraju północno-zachodniego a to dla wszystkich bez różnicy stanu i wyznania“, iż dotychczas nie kwapili się ze wzniesieniem pomnika carowéj Katarzynie II, któréj „zawdzięcza ruski człowiek, iż zamiast w ucisku smutnym, jak nieszczęśliwi jego przodkowie, żyje sobie spokojnie pod ochroną potężną prawa i porządku, iż cerkiew jego czcią otoczona, a prawa obywatelskie narodowościowe nie wystawione są na łup gwałtu i nadużycia.“ Po kilkakrotnym wykrzyku „wstyd i hańba“, proponują dzienniki za „Wil. Wiestnikiem „dobrowolne“ ku temu składki, godząc się na to, że najodpowiedniejszą i najstósowniejszą porą dla wzniesienia pomnika byłby nadchodzący jubileusz 50-letni połączenia tamtejszych mieszkańców z cerkwią prawosławną, albowiem „gdyby nie wypadki z roku 1795 nie byłoby faktu zjednoczenia Unitów z cerkwią prawosławną, a tém samem nie byłoby i jubileuszu.“

-- W piątkowym numerze „Dziennika Warszawskiego“ czytamy co następuje:

W dniu 19 kwietnia (1 maja) r. b. „Praw. Wiestnik“ ogłosił rozkaz najwyższy do mini tra wychowania publicznego, polecający zreformować wydział prawny uniwersytetu w Dorpacie. Pozostawiając na boku nadzwyczaj ważną i pożyteczną doniosłość tego rozporządzenia, zwracamy uwagę na jego znaczenie państwowe i polityczne. Uniwersytet w Dorpacie, korzystając z praw szczególnych, stanowił dotychczas obraniane przez prawo ognisko separatyzmu w Rosyi. Baronowie nadbaltyccy, strzegąc praw i stanowisk od zetknięcia się z regularną władzą państwową, cenili zwłaszcza wyjątkowość uniwersytetu dorpackiego, który wychowywał nietylko Niemców, lecz Łotyszów, Estończyków i innych w duchu patryotyzmu niemieckiego i separatyzmu nadbaltyckiego. Czerpiąc siłę w różnych wpływach, obrońcy nigdzie, z wyjątkiem kraju Nadbaltyckiego, nieistniejącéj niedorzeczności, odmawiającéj wszelkiego znaczenia językowi państwowemu Rosyi, — separatyści nadbaltyccy stanowczo nie szli z rozwojem samopoznania narodowego Rosyi. Bałwochwalczy czciciele takich przywilejów, jakoby im nadanych, „patryoci“ nadbaltyccy uporczywie trzymali się najniedorzeczniejszych urządzeń i średniowiecznych praw i zwyczajów. Korzystając z dopływu świeżych sił naukowych z Niemiec, wszechnica dorpacka wychowywała pokolenia nietylko unikające języka rosyjskiego, lecz wrogie dla państwa rosyjskiego i narodu rosyjskiego. Teraz, przynajmniéj na wydziale prawa, położono kres temu wszystkiemu. Odtąd wydział prawny w Dorpacie stanie się rosyjskim pod względem języka wykładowego, a da Bóg, i pod względem ożywiającego go ducha. Środki te zarządzono na podstawie najpoddanniejszego memoryału ministra wychowania publicznego z dnia 4 (16) lutego 1889 roku. Nader charakterystyczną jest uwaga ministra, że powiększenie liczby katedr i zmiany w nich mogły nastąpić jedynie na wniosek senatu uniwersytetu w Dorpacie, mającego wyłączne po temu prawo. „Lecz — powiada minister — w obec tego, że senat uniwersytetu w Dorpacie składa się przeważnie z profesorów niemieckich, nieuznających potrzeby reorganizacyi wydziału prawnego, nie wystąpi z początkowaniem w tym duchu“, sekretarz stanu Deljanow jeszcze w roku 1887 wszedł do rady państwa z wnioskiem reform wydziału prawa w Dorpacie. Lecz rada państwa uznała siebie za niekompetentną w téj sprawie i minister był zniewolony najpoddaniéj prosić najjaśniejszego pana o zezwolenie na proponowane reformy. Wola monarchy rozstrzygnęła wszelkie wątpliwości i zaczyna się teraz wielkie dzieło odniemczania kraju, który nie jest i nie może być niemieckim.

— „Ryżskij Wiestnik“ pisze co następuje:

Widząc, że intrygi i separatyzm baltycki natrafił na silny opór rządu, te grupy ludności, które zdążały za kierunkiem separatystycznym, zaczynają zmieniać taktykę. Do rzędu tych grup należy zaliczyć żydów, którzy dotąd poczytywali za rzecz dogodną trzymać się polityki Niemców nadbaltyckich. Przy wyborach do rad municypalnych żydzi oddawali zawsze głosy na członków należących do opozycyi. Teraz, gdy władza wyślizguje się stale z rąk niemieckich, żydzi odwracają się od Niemców. Jest to zupełnie w porządku rzeczy, i będzie się to potęgowało niewątpliwie w miarę, jak w kraju utrwalać się będzie władza i wpływ rządu. Żydzi bowiem są nazbyt rozsądni i nie będą płynęli przeciwko prądowi, w imię jakichś tam obcych im całkowicie interesów Niemców nadbaltyckich.

W zakończeniu dziennik dodaje, że i ze sfer inteligencyi niemieckiéj wyłania się stronnictwo orzekające, iż agitacya opozycyjna zaszła zbyt daleko i że „czas już powstrzymać zapędy i zaniechać bezsensowéj walki anti-państwowéj.“

SZWAJCARYA.

* *Niemiecka prasa* gadzinowa ogranicza bezustanne swe wycieczki przeciw Szwajcaryi chwilowo na system zaczepek skierowanych przeciw kantonom pogranicznym. „Berliner Politische Nachrichten“ grożą już teraz systemem represyi skierowanych nie przeciw całéj Szwajcaryi, ale przeciw kilku poszczególnym kantonom, za wykroczenia popełnione przeciw zasadom międzynarodowego prawa. Dziwna rzecz, bo przecież Wohlgemuth wydalonym został z rozporządzenia szwajcarskiéj Rady związkowéj. Prasa gadzinowa gniewa się więc chyba o fakt aresztowania, a przecież poszczególny kanton nie mógł się inaczéj bronić aż do chwili wydalenia inspektora policyi. Pomieniony organ szydzi z ciemnoty sfery działania i ciemnoty politycznych zapatrywań w poszczególnych szwajcarskich kantonach. Ciekawość z czyjéj strony więcéj tutaj było nietaktu politycznego, i jakiego rodzaju mają być represye przeciw kantonowi argauskiemu, które zresztą w równéj mierze odczuć by musiała cała Szwajcarya.

Kronika
miejscowa, prowincyonalna i zagraniczna.

Poznań, piątek 10 maja.

* **Doniesienia urzędowe.** Król nadał dyrektorowi gimnazyum dr. fil. Babuckiemu w Królewcu order orła czerwonego czwartéj klasy.

* **Na powodzian do dyspozycyi księdza Arcybiskupa.** Od parafian krobskich 54 marek. Ks. proboszcz Chmieliński z Sarnowa od siebie i parafian 25 marek.

* **Na powodzian** do dyspozycyi redakcyi. Ks. prof. dr. Dziedziński, proboszcz z Krobi 20 marek.

* **W niedzielę** 12 b. m. odbędzie się przedstawienie amatorskie w teatrze polskim na dochód powodzią dotkniętych. Ze względu na cel dobroczynny spodziewamy się licznego współudziału publiczności. Program składa się z dwuaktowéj komedyi „Bańki mydlane“ przez Chrzanowskiego oraz i obrazów żywych.

* **Towarzystwo „Staszyc“** odbędzie dziś w piątek dnia 10 b. m. o godzinie 8 wieczorem w lokalu p. Sujeckiego, róg ulicy Berlińskiéj i Bismarcka, zwyczajne posiedzenie. Na porządku dziennym: 1) Odczyt p. Józefa Chociszewskiego na temat: „Słów kilka o nowéj ustawie dla Spółek zarobkowych“. 2) Sprawy Towarzystwa.

* **Na wczorajszém** posiedzeniu Rady miejskiéj przyjęto ugodę zawartą z rządem o przejęcie szkoły realnéj na rzecz państwa i uchwalono koszta na uporządkowanie całéj realności, na któréj szkoła stoi. — Zgodzono się następnie na sprzedaż gruntu miejskiego przy ulicy Królewskiéj nr. 6, obejmującego 11 arów i 10 m kwadr. wraz z budynkami na nim postawionemi za cenę 74,000 marek.

* **Od zarządu** Towarzystwa „Stella“ otrzymujemy następujące pismo:

Panów amatorów śpiewaków, chcących brać udział w tegorocznym obchodzie „Wianków“, zapraszamy na lekcyą śpiewu na dziś, godzinę 9tą wieczorem do lokalu p. Miśkiewicza (sala Towarzystwa Przemysłowego) wchód od ulicy Koziéj I piętro w prawo.

Zarząd Towarzystwa „Stella“.

* **Na ostatniém** posiedzeniu komitetu ratunkowego zdawali członkowie sprawę z kilku petycyi właścicieli domów. Z powodu korespondencyi w „Czasie“ oświadczył przewodniczący, radzca sprawiedliwości Orgler, że nie uważa za stósowne, aby sprawę tę w jakikolwiek sposób sprostowano. Pan mecenas Woliński oświadczył natomiast, że w imieniu polskich członków komitetu wyśle do „Czasu“ protest przeciwko zarzutom, w owéj korespondencyi zawartym. Uchwalono, że po zapłaceniu kosztów za pomieszczenie i żywienie powodzian, ma $^2/_3$ z reszty być wypłacone jako zapomoga dla powodzią dotkniętych właścicieli domów. Ze względu na skąpo w r. b wpływające datki, będzie atoli można uwzględnić tylko najbiedniejszych właścicieli domów. Nadto skomunikował się komitet z zamiejscowemi gazowniami co do dostarczania koksu na wysuszanie zalanych pomieszkań Z Gniezna nadeszły téż już dwa wagony koksu. Komitet wydał już 4000 centnarów koksu bezpłatnie, a nadto sprzedano wielu właścicielom domów koks po cenie zniżonéj. Urzędowa opieka nad umieszczonymi w gromadnych kwaterach powodzianami ustała z dniem 1 b. m., i tylko zupełnie biedni otrzymają wsparcie. Natomiast rozdzielane są jeszcze nadesłane z Hamburga reszty ryżu, kawy, kartofli itd. Obecnie atoli oświadczył i Hamburg, że środki do dalszych przesyłek na rzecz powodzian są już wyczerpane.

* **Nauka w szkołach miejskich**, przerwana dotychczas z powodu ulokowania w nich powodzian, rozpocznie się z dniem 16 b. m. Zameldować należy dzieci we wtorek, dnia 14 maja od godziny 8 do 12 przed południem i od 2 do 4 po południu u odnośnych rektorów.

* **Zwracamy** uwagę na ogłoszenie p. Turca, ogrodnika z Paryża, który resztę swoich zapasów wyprzedaje po zniżonych cenach. Wyprzedaż ta potrwa tylko jeszcze do poniedziałku 13 b. m.

* **Ogłoszono** rozmaite zmiany zaszłe w składzie administracyi prowincyonalno-stanowéj. Pomiędzy kilkudziesięciu wymienionemi nazwiskami znajdujemy jedyne jedno nazwisko polskie t. j. p. Rywalskiego, którego powołano do zakładu głuchoniemych w Poznaniu — reszta same nazwiska niemieckie — a przecież nie jest to instytucya rządowa.

* **Jarocin.** Na sejmiku powiatowym uchwalono wybudować gmach dla stanów powiatowych i wyznaczono na ten cel 50,000 marek. Nadto uchwalono założyć kasę oszczędności.

* **Żerków.** Zabudowania z ogrodem, należące dawniéj do p. Maciejewskiego, a późniéj do p. Huberta, nabył w dniu 6 b. m. na subhaście p. Michałkiewicz, kupiec ze Srody.

* **Września.** Aptekę we Wrześni, należącą do p. Emnela, nabył rodak nasz, p. Antoni Preyss z Gdańska, syn byłego właściciela dóbr Pieranie w powiecie inowrocławskim a obecnie radzcy miejskiego w Inowrocławiu, za cenę 205,000 marek.

* **Nakło.** Kandydat wyższego stanu nauczycielskiego Jackowski z Bydgoszczy przeznaczony został do gimnazyum tutejszego celem odbycia roku próby.

* **Ciekawa podróż** do Ameryki. Pewien Niemiec z Nakła wybrał się z żoną i dwojgiem dzieci do Ameryki i kupił w Nakle bilety do Berlina, ale tylko dla siebie, żony i jednego dziecka, gdyż drugie miało dopiero wsiąść na najbliższéj stacyi. Na téj stacyi wyszedł X. i kupował bilet dla dziecka, ponieważ się jednakże guzdrał za długo, dla tego pociąg odjechał, — a X. pozostał na dworcu Żona przybywszy do Piły, została wyrzuconą z pociągu, ponieważ nie miała biletów, które pozostały w ręku męża, ten zaś doczekawszy się następnego pociągu, popędził do Berlina, gdzie napróżno wszędzie o żonę się dopytywał — aż wreszcie po dwóch dniach wrócił do Nakła. — Żona wyczekując napróżno męża w Pile pojechała po dwóch dniach do Berlina, zkąd po daremném szukaniu męża wróciła do Nakła — gdzie się w końcu wszyscy nad ukochaną Notecią znaleźli i pono do Ameryki już nie pojadą.

* **W Pawłowicach** w powiecie leszczyńskim, otwarta została z dniem dzisiejszym stacya telegraficzna połączona z tamtejszą stacyą pocztową.

* **Strzelno.** Dnia 30 z. m. odbyło się tutaj w hotelu du Nord zebranie interesowanych osób w sprawie budowy kolei z Mogilna do Strzelna. Dworzec ma stanąć tuż przy mieście, naprzeciwko cmentarza ewangelickiego.

* **Toruń** Bezrobocia wybuchłe w Westfalii oddziałały także na robotników i mularzy, zatrudnionych przy budowie tutejszych fortów. Przed paru dniami zaprzestało pracować około 50 mularzy i tyluż robotników w celu wymuszenia na antreprenerach budowli wyższéj płacy. Mularze otrzymywali, przy trwaniu roboty od godziny 5 rano do godziny 7 wieczorem 3,50 m., obecnie żądają 4 marki, robotnicy zwyczajni otrzymywali dotąd 3,70 m. Przedsiębiorcy oznaczyli dla mularzy, którzy pracy nie zaprzestali, dzienną płacę na 3,75 m.

* **Z Brodnicy** piszą do „Gaz. Tor.“: Nasze miasto dostarczyć może małego przyczynku do równouprawnienia w szkole. Od r. 1875, t. j. od utworzenia miejskiéj szkoły symultannéj, zatrudnionych jest przy niéj, mimo przeważnéj liczby uczniów katolickich, więcéj nauczycieli protestanckich niż katolickich. Obecnie jest stósunek następujący: Na 420 uczniów katolickich jest 6 nauczycieli katolików a na 270 uczniów ewangelickich i 50 żydowskich 7 nauczycieli ewangelickich, a do tego jest rektor także ewangelikiem. — Z powodu braku robotników otrzymał rządzca pokładu żwiru znajdującego się pod Brodnicą pozwolenie od landrata zatrudnienia u siebie ludzi pochodzących z Polski. Przybyło też ztamtąd pewna liczba robotników, w skutek czego tutejsi robotnicy, czując się pokrzywdzeni w zarobku, wszczęli z nimi bójkę, w któréj kilku robotników polskich odniosło tak niebezpieczne rany, że ich do lazaretu odstawić musiano. Chociaż główni sprawcy bójki osadzeni zostali w więzieniu, to cel został osiągnięty, bo robotnicy polscy wrócili do kraju, gdzie, jak na pewno wiemy, wielki jest brak rąk do pracy. — Landrat w Wąbrzeźnie ogłasza, że zezwala i w roku bieżącym w czasie żniw zatrudniać robotników przybywających z Królestwa Polskiego, obowiązkiem wszelako pracodawców jest natychmiast o tém donieść władzy.

* **Bezrobocie** w kopalniach westfalskich coraz szersze przybiera rozmiary. Wczoraj liczono 39,000 strejkujących, którzy dziennie wydobywali 43,000 ton węgla. Dzisiejsza depesza z Essen donosi, że dortmundzka, wettińska, bochumska część rewirów esseńskich przyłączyła się do bezrobocia, tak że obecnie ogólna liczba strejkujących wynosi 70.000, co stanowi 71,000 ton węgli. Kilka pieców we fabrykach żelaza jest bezczynnych. — W Bochum odbyło się również zebranie około 5,000 górników, na którem tak samo, jak w Gelsenkirchen (zob. wczorajsze ostatnie telegramy) uchwalono jednogłośnie żądać podwyższenia płacy oraz obstawać za 7 godzinną pracą w szychtach. — Wczorajsza „Rhein. Westf. Ztg.“ donosi nadto: Lejarnia stali Kruppa zabezpieczona jest na dwa miesiące, gdyż zakontraktowano stale na Górnym Śląsku i w Anglii znaczne zapasy węgla. Prezes rejencyi Berlepsch z Dyseldorfu bawi dziś w Essen. Wojsko nie zostanie chwilowo zarekwirowane. W kopalni „Mathias Stinner“ pod Carnap nadjechali znowu wszyscy robotnicy do pracy. — Zresztą donoszą gazety, że strejkujący górnicy zachowują się spokojnie.

† **Łucyan Woyde**, artysta dramatyczny teatru naszego, zmarł dnia 7 b. m. na chorobę piersiową w Warszawie.

* **Kalendarz.** Jutro w sobotę dnia 11go maja św. Mamerta B.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 12. Zachód o godzinie 7 minut 41

Ostatnie telegramy.

Bochum, 10 maja. Wczoraj wieczorem przyszło do starcia pomiędzy wojskiem a tłumami ludu; wojsko użyło broni, dwóch zabitych, kilku rannych.

Przybyli do Poznania.

Poznań, 9 maja.

LUZIŃSKIEGO HOTEL FRANCUZKI.
Pani Taczanowska z Szypłowa, pani Skarzeńska ze Spławia, pani Czapska z Barda, pani Skarzeńska z córkami z Sokołowa, Wulff z Gestemünde, Łukowski z Warszawy, Jewasiński z Królestwa, Pietrzeński z Galicyi, Mende z Wrocławia.

KAMIEŃSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI.
Pani Miłkowska z Królestwa Polskiego, dr. Niklewski z familią z Jarocina, Trylski z Jawór, Grabkowski z Kalisza, Krause z Wrocławia.

(2)
LOTERYA.

(Bez gwarancyi.)

Berlin, dnia 7 maja.

Przy dalszém dziś popołudniowém ciągnieniu drugiéj klasy 180 król. pruskiéj loteryi klasowéj padły następujące wygrane:

(Numera, przy których wygrana nie oznaczona w nawiasach, wygrywają 105 marek).

306 17 645 46 744 800 (200) 928 1376 618 37 (300) 50 64 824 907 55 2030 180 315 46 525 68 794 916 3154 (300) 340 80 432 511 37 58 720 866 4048 54 75 121217 49 413 644 46 755 94 887 (200) 5060 170 454 630 745 (150) 984 6358 484 535 834 44 7018 334 38 53 79 417 52 811 34 927 8277 78 353 94 439 47 548 96 72 651 731 894 9071 447 (300) 91 641 52 740.

10029 78 216 473 762 98 803 (200) 7 10 932 11072 258 59 475 553 661 (1500) 731 (153) 84 857 12011 (200) 31 182 364 467 585 644 13054 76 82 96 176 269 311 469 534 676 91 35 (150) 93 94 14001 215 954 15074 117 210 33 348 549 90 724 37 847 78 16054 (150) 286 421 770 952 84 17149 299 353 400 24 85 594 809 949 18038 192 321 549 662 723 818 51 77 991 19060 196 221 51 91 447 49 502 27 42 94 688 98 782 (1500) 887 (200).

20011 424 523 992 733 836 74 21021 (150) 154 88 91 (200) 384 487 561 658 846 52 991 22004 55 110 30 69 89 248 450 528 672 (300) 88 797 831 87 972 23006 70 93 141 302 436 629 52 96 759 857 950 24144 55 70 252 373 554 88 98 631 714 34 974 (150) 77 25014 184 274 432 58 65 583 753 75 78 956 95 26100 93 248 74 86 374 453 659 68 711 30 830 950 27151 90 (150) 360 426 84 (150) 582 803 42 52 938 28038 93 204 74 445 509 711 75 871 81 943 29100 30 48 222 464 401 834 86.

30011 32 86 130 311 50 431 (150) 36 521 22 653 91 746 853 955 31181 207 44 441 97 661 725 821 980 87 (200) 32021 174 231 51 529 30 86 90 621 96 778 957 76 33100 82 336 95 523 626 53 727 918 34213 19 308 457 555 662 775 96 948 81 87 35015 116 506 34 70 671 90 766 812 36010 56 176 203 48 458 85 710 91 37166 299 393 559 (150) 604 63 (150) 90 842 55 901 99 38144 52 72 96 269 87 388 99 447 49 516 767 870 39173 278 326 59 587 816.

40278 318 44 (500) 75 506 675 82 41004 19 85 327 522 77 692 968 42173 97 228 631 34 701 62 43020 208 307 477 517 32 729 65 97 870 91 953 (150) 71 44235 468 514 721 23 83 45003 28 76 88 91 235 92 595 608 918 46068 101 34 388 406 534 631 82 803 57 960 80 89 47071 198 210 41 68 436 40 88 556 641 914 37 48130 75 209 308 431 60 96 513 634 766 824 939 49067 167 70 484 (150) 94 660 95 682 844 914 67.

50158 237 362 96 427 88 562 82 723 51003 187 91 (150) 98 (150) 354 541 606 728 953 (150) 52213 345 79 688 739 53190 260 338 71 538 505 (150) 653 704 865 54003 86 777 825 55112 52 205 33 56 74 311 90 401 2 21 64 509 11 (200) 62 84 914 24 56154 738 344 47 90 659 776 83 850 940 57183 90 281 317 22 40 61 (150) 411 87 524 60 644 70 753 61 843 55 94 930 58079 279 390 527 97 726 819 965 59091 108 279 308 649 801 977.

60073 128 66 96 257 (150) 74 426 500 (150) 19 701 986 61301 12 463 76 86 640 97 700 28 47 50 830 68 908 55 62015 24 258 402 617 82 889 63048 64 93 375 82 508 682 804 937 64038 88 310 437 509 53 684 745 93 816 35 74 941 91 96 65002 237 483 610 24 49 60 79 750 908 66056 458 584 683 701 18 22 44 47 899 983 67007 47 202 38 448 699 815 29 929 71 68021 261 324 520 74 672 761 82[illegible] 28 930 69514 72 79 81 750 70 832 76 991.

70254 (3000) 61 390 453 54 530 59 623 754 71016 202 7 527 49 89 839 949 72008 76 172 75 89 (150) 235 92 570 55 887 927 73098 156 (150) 514 649 63 753 820 986 74023 41 (150) 76 83 87 (500) 138 52 88 227 32 70 388 419 28 30 542 616 75 87 607 75222 55 544 681 97 831 984 76427 32 660 97 723 901 23 88 77360 96 417 47 719 52 848 52 75 904 74 78033 35 44 203 4 311 25 471 605 27 53 75 77 784 813 910 21 79262 337 411 694 95 705 813 40.

80109 39 (300) 239 312 426 712 79 823 57 62 74 79 84 93 943 81024 31 198 (150) 211 30 38 313 78 416 601 60 932 69 82004 16 325 527 624 83 713 863 916 47 83215 377 466 525 658 762 87 801 84064 98 169 99 249 323 56 84 (150) 653 842 959 67 (150) 85169 79 93 300 500 40 973 86035 38 78 98 296 461 589 611 46 842 999 (300) 87031 149 253 434 633 88031 104 276 325 432 520 52 667 765 832 973 96 89109 27 287 334 77 445 767 825 903 69.

90000 23 41 226 339 464 545 (150) 88 714 902 26 91005 35 159 207 51 308 18 87 482 617 724 71 84 92146 (500) 83 277 309 444 70 506 67 705 17 70 823 945 70 93183 397 440 512 616 (150) 29 750 870 903 12 94107 385 455 69 559 776 804 30 61 908 95333 (150) 68 552 871 85 929 46 96074 256 84 98 364 424 625 707 831 63 904 95 97008 (500) 233 317 456 80 567 603 13 888 930 96 98004 34 44 126 75 82 202 62 474 85 515 694 707 13 804 59 95 (150) 99144 88 201 509 734 933.

100153 94 208 389 492 602 98 706 87 848 101012 97 203 376 438 90 99 537 66 686 882 87 (150) 925 102052 91 182 307 16[illegible] 31 445 74 606 75 88 93 768 87 828 66 103164 74 88 260 488 570 800 978 83 104355 678 784 809 45 905 105211 321 489 585 807 89 98 949 106017 80 172 234 429 693 760 (150) 99 851 88 969 107016 123 217 50 308 434 673 758 831 956 58 68 108012 349 (150) 633 38 39 742 67 77 874 99 905 109116 236 71 93 393 412 21 502 8 75 78 (150) 628 839 67 987.

110016 309 53 86 411 595 97 713 80 882 904 111067 70 129 32 221 326 (150) 442 567 938 99 112334 482 85 628 62 81 711 39 830 57 951 113024 187 209 436 603 769 91 925 114264 362 591 655 (150) 71 740 75 115001 175 203 324 69 439 47 856 80 986 116028 188 204 88 606 95 816 84 91 918 117185 289 305 13 435 65 (150) 500 45 655 764 905 18 75 118004 68 77 79 (150) 151 58 309 29 85 463 681 83 827 983 119060 174 430 32 45 697 (200) 739 867 992.

120381 597 674 721 90 822 33 121041 88 237 74 (300) 379 406 54 602 724 74 (150) 84 (300) 978 122132 41 61 200 26 70 410 41 844 123224 318 423 598 685 733 42 79 839 124044 413 547 80 92 693 795 835 72 73 99 922 27 125028 85 100 324 (150) 38 82 405 75 570 817 37 96 907 13 126053 145 54 86 304 47 74 413 511 88 870 90 927 88 127096 151 252 420 581 673 795 917 25 76 128222 301 93 548 637 756 813 35 58 129031 110 16 245 428 513 (300) 72 622 68 757 802 934 41.

130157 229 65 97 (200) 387 (200) 427 604 16 70 791 891 964 131022 110 57 79 436 89 738 903 15 132036 352 76 709 69 93 876 960 89 133063 117 458 530 57 734 64 923 134124 35 376 135028 81 142 435 740 972 136089 219 44 245 86 532 739 95 871 97 908 78 137065 731 804 11 924 138011 564 72 666 709 884 925 68 139122 268 (150) 79 380 697 792 930 82.

140357 73 427 596 608 887 911 81 141628 183 405 570 922 142163 318 99 490 612 27 713 823 917 143071 145 60 221 458 63 663 725 61 87 823 51 97 144019 26 241 47 74 (300) 288 440 56 578 615 (150) 741 79 891 97 961 87 145020 192 344 456 661 801 11 146109 370 509 47 612 44 94 716 93 836 909 147015 111 (150) 35 76 200 20 434 (150) 77 521 (200) 81 84 937 72 74 89 148144 275 301 472 522 833 64 933 59 149088 120 26 297 308 11 48 443 586 789.

150144 83 283 (300) 334 455 540 60 (150) 662 752 868 910 41 47 151189 215 369 435 585 719 62 82 826 940 152044 80 147 48 245 393 439 103 68 616 24 68 732 817 31 (150) 9 904 83 (200) 153316 (150) 83 494 520 57 680 704 98 934 35 (200) 154268 97 589 672 822 976 155046 149 65 218 19 38 82 376 494 512 623 71 758 845 908 25 156028 52 79 146 (150) 53 272 531 61 654 786 890 993 157025 43 65 81 85 90 215 26 75 328 418 87 554 609 717 94 949 158044 101 270 77 315 452 (150) 68 546 66 616 69 858 901 83 159011 58 200 497 652 738 802 55.

160011 111 248 370 84 607 14 86 722 845 973 84 161030 240 65 424 (150) 688 734 804 67 162703 20 841 906 50 70 72 163191 381 82 492 565 636 770 837 63 948 164178 305 9 32 498 763 165139 81 248 304 461 697 746 63 76 847 77 902 97 166028 33 138 212 85 309 70 451 65 520 41 620 764 167062 67 70 180 84 552 53 688 854 168015 76 94 269 70 347 (150) 627 83 86 825 989 169066 133 338 (150) 74 487 541 681 98 908.

170096 162 268 381 446 79 504 790 849 926 81 171247 57 59 78 85 314 74 93 459 60 82 625 707 54 839 172021 77 103 299 (150) 302 8 52 95 698 781 874 173045 63 77 125 56 70 246 70 84 315 408 28 66 551 81 648 54 701 876 959 174009 218 640 67 769 804 30 44 55 57 175005 103 59 238 59 395 450 92 95 504 696 792 852 82 905 176127 219 369 434 661 89 99 730 (200) 858 65 909 177049 53 104 61 83 209 49 75 305 505 32 614 877 967 96 178003 30 83 175 97 230 320 (150) 405 40 (300) 672 747 68 906 179014 98 105 214 44 64 355 560 79 90 96 (150) 695 793 809 959.

180138 89 242 388 93 524 86 605 91 842 86 931 55 68 181000 179 86 314 64 412 563 704 182017 45 78 195 226 489 674 787 893 964 183054 131 57 74 249 371 444 79 524 84 755 (150) 933 68 184003 392 442 54 513 89 725 837 47 920 95 185006 89 238 330 515 643 765 80 82 878 919 29 186228 349 517 614 773 959 187013 69 134 71 241 325 35 549 91 857 93 94 188111 38 285 98 383 98 614 80 733 37 59 (200) 96 831 52 912 47 73 189053 165 319 417 42 66 86 535 40 716 (150) 33 (150) 64 815.

(Nadesłano).

Fürstenhof,

internat leczniczy Dr. Czerwińskiego

(stacya Kapfenberg w Styryi)

otwarty.

Dla głuchych. — Osoba, która za pomocą prostego środka wyleczoną została z 23-letniéj głuchoty i szumu w uszach, jest gotową do przesłania bezpłatnie opisu leczenia w niem. języku, każdemu co się o to zgłosi. Adres **J. H. Nicholson Wien X Kollingasse 4.** (119)

Telegram giełdowy

Berlin, 10 maja 1889. (Kursa końcowe.)

Kurs z dnia	9	10
Pszenica słabo.		
na maj-czerwiec	188 25	187 75
na wrzesień-październik	186 —	185 25
Żyto słabo		
na maj-czerwiec	145 25	144 50
na wrzesień-październik	147 —	146 25
Olej rzep. stale.		
na maj-czerwiec	53 90	54 20
na wrzesień-październik	52 —	52 20
Okowita słabo.		
eksportowa	35 30	35 40
na maj-czerwiec	34 60	34 50
na lipiec sierpień	35 30	35 10
na sierpień wrzesień	35 70	35 50
spożywcza	55 20	— —
na maj czerwiec	54 —	53 90
na lipiec-sierpień	54 70	54 60
na sierpień-wrzesień	55 20	55 10
Owies		
na maj	145 75	147 —
Wyp. żyta wsp	30	50
Wyp. okowity kw. eksportowa	.000	160,000
„ „ „ spożywcza	10,000	.000
Kurs z dnia	8	9
Consol. 4%	106 90	106 90
Consol. $3\frac{1}{2}\%$	105 —	105 —
Poznańskie 4% listy zastawne	101 70	101 75
Poznańskie $3\frac{1}{2}\%$ listy zastawne	102 —	102 —
Poznańskie listy rentowe	105 20	105 50
Austryackie banknoty	172 50	172 75
Austryacka renta srebrna	74 20	74 10
Rosyjskie banknoty	218 05	218 75
Rosyjskie consol. 1871	102 75	102 75
Rosyjskie listy zastawne	98 —	98 —
Polskie 5% listy zastawne	65 25	65 30
Polskie likwidacyjne listy zast.	58 70	58 75
Węgierska 4% renta złota	88 40	88 60
Austryackie kredytowe akcye	160 60	160 90
Austryackie francuskie koleje	104 10	103 90
Lombardy	51 10	51 25
Usposobienie: stałe.		

Szczecin, 10 maja 1889. (Kursa końc.)

Kurs z dnia	9	10
Pszenica niezm.		
na maj-czerwiec	82 50	182 50
na wrzesień-październik nowe	184 50	184 50
Żyto spok.		
na maj-czerwiec	144 —	144 —
na wrzesień-październik nowe	145 50	144 50
Olej rzep. wyżéj.		
na maj-czerwiec	54 —	54 50
na wrzesień-październik	52 —	52 50
Okowita spok.		
w miejscu spożywcza	54 10	54 60
„ eksportowa	34 80	34 70
„ na maj-czerwiec eksp.	34 30	34 30
„ na sierp. wrzes. eksp.	35 40	35 40
Petroleum		
w miejscu	11 10	11 10

Stan powietrza.

Dnia 9 maja 1889 r. o 8 godzinie rano.

Stacye.	Barometr.	Wiatr.		Stan powietrza	Term. C.
Mullaghmore . .	754	W.	2	zachm.	10
Aberdeen . . .	758	W.	1	pół zachm.	9
Chrystiansund .	762	Z.Płd Z.	1	pół zachm.	10
Kopenhaga. . .	765	W.	2	zachm.	7
Sztokholm . . .	768	Płn.W.	2	bez chmur	12
Haparanda . . .	773	W.	2	pogodne.	9
Petersburg . . .	766	W.Płn.W.	2	zachm.	11
Moskwa . . .	762	W.	1	zachm.	14
Kork. Queenst.	752	Płn.Płn.W.	3	deszcz	9
Cherbourg . . .	753	Płd.Płd.W.	2	pochmurno	13
Helder	760	W.	1	bez chmur	13
Sylt	761	W.Płd.W.	3	bez chmur	12
Hamburg . [1]	761	W.Płd.W.	3	pogodne	16
Swinemünde . .	763	Płn.W.	2	pogodne	12
Neufahrwasser .	766	Płn.	2	pochmurno	9
Kłajpeda	766	Płn.Płn W.	2	bez chmur	13
Paryż	—	—		—	—
Monaster . . . [2]	759	Płn.	1	bez chmur	14
Karlsruhe . . [3]	760	Płd.W.	2	bez chmur	16
Wiesbaden . . [4]	759	Płn.Z.	2	pół zachm.	16
Monachium . [5]	760	PłdW.	2	pogodne	12
Kamienica . . [6]	759	Płd.W.	1	pochmurno	18
Berlin . . . [7]	761	W.Płd.W.	3	pogodne	17
Wiedeń	761	Płd.Płd.W.	1	zachm.	14
Wrocław . .	763	Płd.W.	2	zachm.	15
Isle d'Aix . . .	—	—		—	—
Nizza.	—	—		—	—
Tryest	760	spokojnie.		deszcz	16

[1]) Wczoraj po południu burza. [2]) Wczoraj po południu burza z gradem. [3]) Wieczorem błyskawica w dali. [4]) Po południu błyskawica w dali. [5]) Wieczorem burza. [6]) Przed i po południu burza. [7]) Wczoraj po południu burza.

Skala siły wiatru: 1 = lekki powiew 2 = mały, 3 = słaby, 4 = umiarkowany, 5 = ostry, 6 = silny, 7 = mroźny. 8 = burzliwy **b = burza, 10 = silna burza, 11 = gwałtowna burza. 12 = orkan.**

Objaśnienie: Płn. = północ. Płd. = południe W. = wschód. Z. = Zachód.

Uwaga. Stacye powyższe podzielone są na 4 grupy: [1]) Europa północna, [2]) pas nadbrzeżny do Irlandyi do Prus Wschodnich, [3]) Europa środkowa na południe od powyższego pasu, [4]) Europa południowa. — W wyliczaniu stacyi zachowano w każdéj grupie kierunek od zachodu ku wschodowi.

Pogląd na stan powietrza.

Maximum na wysokiéj Płn. przybrało cokolwiek, tymczasem przed Kanałem powstała depresya, która tamże sprowadza deszcze. Przy słabym powiewie z PłdW. do PłnW. jest powietrze ponad Europą centralną ciepłe i pogodne. W Niemczech, z wyjątkiem na W., zaszły wszędzie burze, w Monasterze z gradem. W Niemczech centralnych podniosła się wczoraj po południu temperatura w wielu okolicach do 25 stopni.

Spostrzeżenia meteorologiczne w Poznaniu w maju.

Data i godzina	Barometr	Wiatr	Stan powietrza	Temp. w. Cel
9. Pop. 2	759,6	W. um.	pogodne.	+21.1
9. Wie. 9	756.9	W. um.	pogodne.	+16 5
10. Ran. 7	755,9	PłnW. um.	pogodne.	+14,0

Dnia 9 maja maximum ciepła +21°2 Cel.
„ 9 „ minimum ciepła +10 6 „

Prognoza na dzień jutrzejszy brzmi według „Pos Zeit." jak następuje:

Przeważnie pogoda, pochmurno, po części bez chmur, parno, przy wybrzeżach także mgła, mało zmieniona temperatura i częstokroć zaostrzające się wiatry. Pasami burze z deszczem.

Gospodarstwo, handel i przemysł.

Hohenzollernskie listy rentowe. Najbliższe ciągnienie odbędzie się w maju. Przeciwko stratom kursu, wynoszącym przy losowaniu około **6 procent,** zabezpiecza bank pod firmą Carl Neuburger. Berlin, Französische Str. Nr. 18, za premią 8 fen. za 100 marek.

(K) **Poznań,** 10 maja. (— Sprawozdanie giełdowe.—)

Stan powietrza: pięknie.

Żyto: bez handlu.

Okowita stale.

Cena wypowiedz. —,—. Wypowiedziano — w miejscu (bez beczki) tow. opodat 50-t 53 30 pł., 70-ta 33 6 płacono. maj (50-ta) 53,30 płacono. (70 ta) 33,60 płac., lipiec (50-ta) — — pł., (70 ta) —,— płac. sierpień 50-ta 54,10 m. 70-ta 34,40 m. wrzesień 50-ta 54,20 m. 70-ta 34.50 m.

Ceny targ. w Poznaniu dnia 10 maja 1889.	TOWAR piękny		średni		pośledni			
Pszenica . . 100 kilg.	18	10	17	50	16	50	—	-
Żyto . . . . . - -	13	80	13	—	12	60	-	-
Jęczmień . . - -	13	50	12	—	11	40	—	-
Owies . . . - -	13	90	13	—	12	30	—	-
Groch wrzący . - -	—	-	—	—	—	—	—	
„ na paszę - -	—	—	—	—	—	—	—	—
Kartofle . . . - -	3	—	2	70	—	—	—	—
Łubin żółty . . - -	—	—	—	—	—	—	—	—
„ niebieski -	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy -	—	—	—	—	—	—	—	—
„ latowy - -	—	—	—	—	—	—	—	—
Wyka . . . . -	—	—	—	—	—	—	—	—

(Sprawozdanie urzędowe).

Okowita (z beczką) za 100 litr. 10,000% Tralles. Wypowiedziano —,— litrów. Cena wypowiedziana —,— mrk. w miejscu bez beczki 50-ta 53,40 mrk., 70-ta 33,70 mrk., maj 50-ta —,— m. 70-ta —,— m., sierpień 50-ta —,— m. 70-ta —,— m.

Poznań, 10 maja. — Ceny mąki. Pszenna 27,50, żytnia 22,50 za 100 kilogr.

Urzędowe sprawozdanie targowe

komisyi targowéj w mieście Poznaniu

Poznań, dnia 10 maja 1889.

Przedmiot.	TOWAR dobry M.	Pf.	śred. M.	Pf.	pośle. M.	Pf.	w przecięciu M.	Pf.
Pszen. najw. za 100 kl.	—	—	—	-	—	—	—	—
Pszen. najn. -	—	—	- -	—	—	—		
Żyto najw.	—	—	14	20	13	80	13	88
Żyto najn.	—	—	14	—	3	50		
Jęczm. najw.	—	—	12	20	11	80	11	88
Jęczm. najn. -	—	—	12	—	11	50		
Owies najw. -	15	-	14	10	13	70	14	05
Owies najn. -	14	40	13	90	13	20		

	Inne artykuły. najw. M.	Pf.	najniż. M.	Pf.	w przec. M.	Pf.
Słoma prosta za 100 kl	6	50	5	75	6	13
Słoma targana -	—	—	—	—	—	—
Siano -	6	50	5	75	6	13
Groch -	—	—	—	—	—	—
Soczewica -	—	—	—	—	—	—
Fasola -	—	—	—	—	—	—
Kartofle	3	80	3	—	3	40
Wołowina kulka za 1 kl.	1	40	1	20	1	30
Wołowina od brzucha -	1	20	1	—	1	10
Wieprzowina -	1	20	1	10	1	15
Cielęcina -	1	20	1	10	1	15
Skopowina -	1	20	1	10	1	15
Słonina -	1	40	1	20	1	30
Masło -	2	60	2	20	2	40
Jaja za kopę	1	90	1	80	1	85

Bydgoszcz, 9 maja.

Pszenica: piękna 177—180 mrk., średni towar —,— m., pośledni według jakości 170 do do 176 mrk.

Żyto według jakości 135—138 mrk., pośledni towar —,— mrk.

Jęczmień: według dobroci 110—125 mrk do browarów 125—130 mrk.

Owies nom., w miejscu według jakości 125 do 135 marek, pośledni —,—.

Groch nom. wrzący 140 150 na paszę 120 do 130 marek.

Okowita 50-ta 55,00 m., 70-ta 35 50 m.

Wrocław, 9 maja 1889.

Żyto (za 1000 funt.) cicho. wypowiedziano —— centn. Cena wypowiedziana — m.. na maj 151,00 żądano, maj-czerwiec 151,00 żąd., czerwiec-lipiec 151 żąd., wrzesień-październik 149,00 żąd.

Owies. Wypowiedziano —— cent. na miesiąc bieżący 145,00 żądano, na maj czerwiec 145,0 żąd., czerwiec-lipiec 145,00 żąd.

Oléj rzepiowy cicho. wypowiedz. —— cena w miejscu na maj 56,50 żąd., wrzesień-październik 53,50 żąd.

Okowita za (100 litr. a 100%) excl. 50 i 70 m. podatku kons., niżéj, wypowiedziano —,— litr., upłyn. wypowiedz. —,—, na maj 53 20 żąd., (70-ta) 33,50 żąd., maj-czerwiec (50-ta) 53,20 ofiar., (70-ta) —,— ofiar., czerwiec-lipiec (50-ta) 53.50 żąd., lipiec-sierpień (50-ta) 54,70 żąd., sierpień-wrzesień (50-ta) 54,60 żąd., wrzesień-październik (50-ta) 54.80 żąd.

Cena wypowiedziana na dzień 10 maja: żyto 151 00 mrk., pszenica — mrk. owies 145 00 mrk., rzep —,— m., oléj rzepiowy 56,50.

Cena wypowiedz. okowity (excl. 50 mk. podat. konsumc.) na dnia 9 maja: (50-ta) 53,20 mrk., (70-ta) 33.50 mrk.

Ceny targowe z dnia 9 maja 1889

Postanowienia miejskiéj deputacyi targow.	Za 100 kilogramów ciężki naj-wyż. M.	F.	naj-niż. M.	F.	średni naj-wyż. M.	F.	naj-niż. M.	F.	lekki towar naj-wyż. M.	F.	naj niż M.	F.
Pszenica biała	18	10	17	90	17	60	17	20	16	90	16	40
„ żółta	18	00	17	80	17	50	17	10	16	80	16	40
Żyto	14	90	14	70	14	50	14	20	14	00	13	80
Jęczmień	15	80	14	60	13	80	13	40	12	20	11	90
Owies	14	50	14	30	14	20	14	10	14	00	13	90
Groch	15	50	15	00	14	50	14	00	13	00	12	50

Berlin, 9 maja. (Sprawozdanie urzędowe.) — Pszenica, za 1000 kilogr. w miejscu żąd. 178 do 191 mrk. według jakości; na miesiąc bieżący płacono 188,25—188,00, na maj-czerwiec płacono 188.25—188.00, żąd. —, na czerwiec-lipiec płacono 188,75—188,25, na lipiec-sierpień płac. 189,75 do 189 25, na wrzesień-październik płacono 186,25 do 186 00. Wypowiedziano 100 ton. Cena wypowiedziano 188,50 mrk.

Żyto za 1000 kilogr. w miejscu pł. 140—150 według jakości; na miesiąc bieżący płac. 145,50 do 145,25, na maj-czerwiec pł. 145,50—145,25, na czerwiec-lipiec płac. 146,00—145,50, na lipiec-sierpień płacono 147,0—146,50, na wrzesień-październik płac. 147,50—146,75. Wypowiedziano 300 ton. Cena 145,50 mk.

Owies za 1000 kil. w miejscu żąd. 140 do 165 według jakości, miesiąc na bieżący płacono 145,50—146, na maj-czerwiec pł. 143—143,25, na czerwiec-lipiec pł. 142,00—142,25, na lipiec-sierpień płacono 140,—, na wrzesień październik płacono 135,00. Wypow. 55 ton. Cena 146,0.

Kukurudza w miejscu płac. 115—125 według jakości, na miesiąc bieżący płacono 115 50, na maj-czerwiec płac. —,—, na wrzesień-październik płac. 117,00. Wypowiedziano — ton. Cena —,— mrk.

Oléj rzepakowy. Za 100 kilogr. w miejscu bez beczki 53,3 mk., z beczką —,— m., na miesiąc bieżący płc. 53,9—54.0, maj-czerwiec płacono 53,9—54.0, wrzesień-październik płac. 52,0—51,8, listopad-grudzień płc. —,—. Wypowiedziano —— cent. Cena wypowiedziana —,— mrk.

Okowita obciąż. 50 mrk. podatk. konsumc. w miejscu pł. 55.3—55,2 m., na maj i maj-czerwiec 54.—, na czerwiec-lipiec płacono 54,2—54,3—54,2, lipiec-sierpień płacono 54,7, żąd. —, na sierpień-wrzesień płac. 55,2—55,3—55,2, na wrzesień-październik płac. 55,2—55,3—55,2 Wypow. 10,000 litr. Cena 54,1. Nieopodatk. obciąż. 70 mrk. podatku kons. w miejscu płc. 35,4—35,3, maj i maj-czerwiec płacono 34,7—34,6, na czerwiec-lipiec płacono 34 9—34,8, na lipiec-sierpień płacono 35,3 do 35,2, na sierpień-wrzesień płac. 35.7—35.6, na wrzesień-październik płacono 35,7—35,6. Wypowiedziano —,— litr. Cena —,—.

Szczecin, 9 maja.

Pszenica niezm., za 1000 kilogr. w miejscu 176—182.5 płacono, na maj 182,5 płacono i żąd., na maj-czerwiec 182,5 płacono i żąd., na czerwiec-lipiec 184,5 ofiar., na lipiec-sierpień 184,5 ofiar., na wrzesień-paźdz. 184,5 płac.

Żyto stale, za 1000 kilogr. w miejscu krajowe 140—146 płacono, na maj 143,5—144,5 płac., maj-czerwiec 143,5—144,0 pł., na czerwiec-lipiec 144,5 płacono, na wrzesień-październik 145,5 płac., 146,— żąd.

Owies za 1000 kilogr. w miejscu 140 do 145 płacono.

Oléj rzepiowy staléj, za 100 kilogram. w miejscu bez beczki 55,0 żąd., maj —,— żąd., maj-czerwiec 54,0 żąd., na wrzesień-październik 52,0 żąd.

Okowita niezm., za 10,000 litr-prct. w miejscu bez beczki 70-ta 34 8 płac., 50-ta 54,7 płac., maj 70-ta —,— płc., na maj-czerwiec 70-ta 34,3 płac., sierpień-wrzesień 70 ta 35,4 płac.

Hamburg, 9 maja. Okowita spok. na maj-czerwiec $22^3/_4$ żądano, czerwiec-lipiec $23^1/_4$ żądano, lipiec-sierpień $23^3/_4$ żąd., sierpień-wrzesień $24^1/_4$ żąd. Kawa good average Santos za maj 86—. za wrzesień $87^1/_2$, za grudzień $88^1/_4$, za marzec $88^1/_4$ Usposobienie spok. Obrót 3000 miechów.

Magdeburg, 9 maja. — Cukier ziarnisty excl. worka 92% 25,60. cukier ziarn. excl. 88% 24 35 cuk. ziarn. excl. 75% Rendem. —,— Drugi produkt excl. 75% Rendem, 21,75. Usposobienie: słabo. ff. Rafinada chlebowa —,—, f. Rafinada chlebowa —,—, mielona rafin. II. z beczką —,—, miel. Melis I z beczką —,—. Bez in. Cukier surowy I. Produkt transito fr. statek Hamburg, za maj 21,00 płac., —,— żąd., czerwiec 20 90 płac., $20.97^1/_2$ żąd., lipiec 21,00 płac.. — żąd., październik 15,25 płac., —,— żąd. Stale. Obrót tygodniowy w cukrze surowym —,— ctr.

Walne zebranie

Prowincyonalnego stowarzyszenia opieki nad uwolnionymi więźniami i korygendami na W. Ks. Pozn. odbędzie się **w czwartek dnia 16 maja 1889** o godz. 12 w południe w pierwszéj sali posiedzeń nr. 21 na I piętrze sądu nadziemiańskiego w Poznaniu, ul. Fryderykowska nr. 32. (1639)

Porządek obrad.

1) Sprawozdanie roczne.
2) Sprawozdanie kasyera.
3) Pokwitowanie kasyera.
4) Wybór przewodniczącego i członków Zarządu.

Poznań, dnia 9 maja 1889.

Wachler, starszy prokurator, przewodniczący.

Budowa kościoła katolickiego w Doruchowie

(40,800 marek) ma być w drodze submisyi oddaną podjemcy. Stósownie oznaczone i zapieczętowane listy z ofertą należy najpóźniéj do **22 maja** nadesłać do dozoru kościelnego.

Warunki, kosztorys i rysunek mogą być przejrzane na plebanii w Doruchowie od godziny 10 rano do 4 po południu od 13 do 17 maja r. b. (1636)

Dozór kościelny w Doruchowie.

Dzierżawa.

Folwark Pogorzelica będzie dnia **23 maja r. b.** o godz. 3-ciéj po południu wydzierżawiony w drodze licytacyi na 18 lat. O warunkach dzierżawy dowiedzieć się można na probostwie w Pogorzelicy. (1637)

Dozór kościelny.
Jan Koziorowski.

Jako bardzo stósowny podarek dla dzieci, przystępujących do **Pierwszéj Komunii św.,** polecamy

książeczki,

w których pokrótce opowiedziane są obowiązki życia późniejszego, tudzież piękne dobrane modlitewki, a nadto ozdobione kilku drobnemi rycinami, z aprobatą Władzy Duchownéj. Str. 16. Cena za 50 egz. 2 m., z przesyłką 2,20 m., 100 egz. 3 m., z przesyłką 3,25 lub 3,50 m. — Na żądanie przesyła się 1 egzemplarz gratis i franco.

Drukarnia Kuryera Poznańskiego.

Czerwona Apteka w Poznaniu

Stary Rynek nr. 37

poleca

Eucalyptus-esencyą do ust i zębów i Eucalyptus-proszek do zębów.

Najlepszy środek **ochronny i do konserwowania zębów i dziąseł** skutkiem swych nadzwyczajnych antiseptycznych przymiotów.

Esencya do ust „Eucalyptus" zawiera obok innych skutecznych części składowych także skuteczne części składowe **Eucalyptus globulus** (australskie drzewo leczące febrę) w formie skoncentrowanéj.

Używając bierze się łyżeczkę od herbaty esencyi, wlewa się w szklankę wody i tem usta kilkakrotnie płucze. Równocześnie czyści się moim proszkiem do zębów „Eucalyptus" zęby. (634)

Skutki.

Esencya do ust Eucalyptus niszczy w zarodzie za pomocą swych antiseptycznych własności wszelkie możliwe grzyby w ustach, chroni przed zepsuciem zęby i jest najpewniejszym środkiem przeciwko bólowi zębów, pochodzącym z dziurawych zębów. W skutek swych desinfekcyjnych własności jest znakomitym przy wszelkich cierpieniach ust, również chroni przed grzybami, anginą itd.

Esencya do ust Eucalyptus usuwa natychmiast wszelki nieprzyjemny odor pochodzący z oddychania, także i z ust, żołądka lub z nosa i może być tak u dorosłych jak u dzieci dla swéj absolutnéj nieszkodliwości używaną.

Znakomite skuteczne uzdrowienia **Eucalyptus globulus** stwierdza **prof. dr. Gubler i dr. Betherand** w Paryżu, oraz **prof. dr. Bentley i dr. L. Browne** w Anglii jako też wielka liczba innych medycznych powag.

☞ Cena butelki 1 m., pudełko Eucalyptus proszku 75 fenygów.

Wyprzedaż po zniżonych cenach.

Mr. Turc zmuszony wracać do Paryża wyprzedaje po **znacznie zniżonych cenach** wszystkie swe zapasy drzew wszelkiego rodzaju. **Wyprzedaż potrwa jeszcze tylko do poniedziałku 13 b. m.**

Poleca wyborowe drzewa owocowe jak grusze, jabłonie, brzoskwinie, czereśnie, aprykozy i t. d. — **Róże** w najrozmaitszych gatunkach i wielką ilość krzewów ogrodowych. (1643)

Sprzedaż odbywa się

w teatrze polskim (ul. Berlińska).

Niniejszem uprzejmie polecamy: (1447)

Wańtuchy do wełny

skrzynkowe normalne po Mk. 3,45—4,35 stósownie do wagi.
okrągłe . . . . . po Mk. 1,80—4,00 stósownie do wagi.

Sznur, szpagat, papier po najtańszéj cenie.

Płachty żniwne

z Tow-warp (półlniane) Mrk. 8 i wyżéj, w jednéj sztuce bez szwu Mk. 12,00.

Worki drilichowe w dobrym gat. po M. 1,00, 1,10, 1,25.
Worki jutowe po Mk. 0,85.

Płachty na stogi i lokomobile.

Pasy skórzane, włosienne, bawełniane i parciane,

Gumowe artykuły, oliwa, smarowidło

i wszelkie potrzeby do gospodarstwa i fabryk

Orłowski i Sp.,

Poznań, Wilhelmowska ulica 21.

73	Jedyny polski skład bławatny	73

na prowincyą.

W wielkim wyborze po cenach bardzo nizkich polecamy wszelkie *nowości wiosenno-latowe w materyach wełnianych na suknie kolorowe.*

Materye czarne wełniane,

Materye bawełniane — Perkaliki,

Jedwabie — Plusze — Mory jedwabne,

Płótna — Płócienka — Stołowiznę,

Firanki — Dywany — Materye na meble,

Kołdry watowane,

Bieliznę męzką z własnéj pracowni.

J. & T. KAMIEŃSKI,

Skład główny

Poznań, Stary Rynek, dom Banku Przemysłowców.

Filia: Żnin, ulica Poznańska.

Próby na prowincyą wysyłamy bezpłatnie. (1461)

wysyłający

73	pod**ó**rzu**ł**ą**c**h	73

Angielski porter

(marcowy wywar)

również dobry **Pale Ale** poleca (1627)

W. Becker, Plac Wilhelm. 14.

FABRYKA

papierosów i tureckich tytuni

(1019) **„VULKAN"**

I. F. J. Komendziński w Dreźnie,

zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytunie, które w wszystkich główniejszych odnośnych handlach są do nabycia. **Ceny nader umiarkowane.**

Główne i wyłączne zastęp. na W. Ks. Pozn. źródła w Iwoniczu.

Wody mineralne

Nalew 1889:

Marienbad, Karlsbad, Kissingen, Wildungen, Bilin, Ems, Soden, Iwonicz, Wody gorżkie Węgierskie i t. d. odebraliśmy wprost z źródeł w ładunkach wagonowych i polecamy po cenach nader umiarkowanych. (1581)

Sole i ługi do kąpieli.

Pp. Aptekarzom i kupującym do dalszéj sprzedaży udzielamy odpowiedniego rabatu.

Jasiński i Ołyński,

Główny skład wód mineralnych.

Poznań, Śty Marcin 62.

Skład II, Wrocławska ul. nr. 30.

Główne zastępstwo źródła Bonifacego w Morszynie.

Gorsety paryzkie

odebrała i poleca (1570)

Melania Mann,

Ulica śgo Marcina nr. 64, I piętro.

M. Piotrowski,

Poznań, ul. Wrocławska nr. 14.

Polecam się do wykonywania *wszelkich prac rzeźbiarskich, sztukatorskich, malarskich i pozłotniczych w kościołach.*

Buduję ołtarze, przerabiam i odnawiam stare, stawiam ambony, chrzcielnice i balustrady przez czas zniszczone, wszelkie rzeźby i ołtarze z marmuru i mozajki doprowadzam ślifowaniem do pierwotnego koloru.

Jako dowód wieloletniéj pracy w mym zawodzie pozwalam sobie przytoczyć z dawniejszych i nowszych lat, gdzie także takie prace do wykonania mi powierzano.

I tak: odnawiałem wnętrze mozajkowéj kaplicy imienia Potockich w Katedrze gnieźnieńskiéj, budowałem nowe ołtarze we Wrześni, Witkowie, Bninie, Stęszewie, w Osówcu w kaplicy, w Gołębinie, w Królestwie Polskiem: Tuliszkowie i Szymanowicach. W Poznaniu w kościele śgo Marcina, w Katedrze wieki ołtarz wykonałem nowym stiukiem mozajką, w pięknym kościele Farnym w Poznaniu częściowe reparacye mozajki uskuteczniałem.

Wielebni Księża Proboszczowie i Szanowne Dozory wymienionych kościołów mogą poświadczyć, że powierzone mi prace starannie i sumiennie wykonałem.

Mam przeto nadzieję, że będę umiał pozyskać zaufanie wszystkich, którzy mi prace dekoracyjne powierzyć raczą.

Zarazem polecam młody mój *skład figur św., stacye Męki Pańskiéj* nader starannie wykonane z masy i sztucznego kamienia, *lampy, krzyże, książki do nabożeństwa, różańce, obrazy* w ramach i bez ram i t. d. (1423)

Urzędnik gosp.,

kaw., lat 36, wolny od wojskowości, posiadający dobre świadectwa, poszukuje przy nader skromnych wymaganiach miejsca od 1-go lipca. Łaskawe oferty upr. pod lit. **K. N. 100. poste rest. Poznań.** (16 6)

Abituryent,

mający lat 23 (katolik i Polak) poszukuje posady *domowego nauczyciela.* Adres wskaże **Eksped. Kuryera Pozn. S. P. 1615.**

Sekundaner wyższy,

chcący się wyuczyć **aptekarstwa,** znajdzie miejsce od 1 lipca **w aptece Gierłowskiego w Srodzie.**

Niezawodny Rezultat!!

Kto chce dobra swe sprzedać,
lub kto chce dobra kupić,
ten niech się tylko z zaufaniem zgłosi do
Ajenta dóbr LICHTA w Poznaniu
Szybka sumienna i dyskretna usługa
dla sprzedających i kupujących.

Urzędnik gospod.,

kawaler w sile wieku, samowładnie zarządzający, poszukuje równéj posady od 1 lipca r. b. Wiadomość **w Eksped. Kuryera Poznańskiego pod lit, A. B. M. 1621.**

Valet de Chambre

de grande maison, ayant 24 ans de services, dont 18 dans la dernière place, désire se placer aux appointements de 150 thalers. (1640)

P. TEYSSANDIER,
Górna Młyńska ul. 15.

Une Institutrice anglaise,

cathol. et 5 gouvernantes ou Bonnes françaises désirent se placer par l'entremise de (1641)

P. Teyssandier,
G. Młyńska 15.

Organista,

wolny od wojskowości, z dobremi świadectwami i rekomendacyami. poszukuje od 1 lipca b. r. miejsca, na którymby się mógł wkrótce ożenić. Łaskawe oferty do **Eksp. Kuryera Pozn** sub D. B. S. 1630.

Nauczyciel dom.,

zdolny przysposobić chłopców do kwarty gimn. poszukuje umieszczenia jako taki, lub też jako **kasyer.** Bliż. wiad. w księgarni p. **Chociszewskiego,** W. Garbary 6.

Za Redakcyą odpowiedzialny Michał Kolasiński z Poznania. — Nakładem i czcionkami Drukarni Kuryera Poznańskiego.